ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème | NIEDZIELA, 1. lutego 1948 PONIEDZIAŁEK, 2. lutego 1948 — LENS (Pas-de-Calais) — DIMANCHE, 1 Février 1948 LUNDI, 2 Février 1948 | Nr. 27.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de - Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C.: Lille 16657 | *Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur:* Michal KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Réparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

Apostoł sił moralnych

W chwili, w której ludzkości potrzeba najwięcej przewodników, duchowych wielkiej miary, dla przezwyciężenia gróźb nad nią wiszących z powodu rozhukanych namiętności zbiorowych, zginął z ręki szaleńca zaślepionego namiętnościami partyjnymi największy z żyjących idealistów o autorytecie uznanym nie tylko przez 450 milionów mieszkańców Indyj, ale przez świat cały — Mahatma Gandhi.

Hołd, jaki Zmarłemu składa dziś cała ludzkość, jest odpowiedzią na wiarę, jaką miał w nią Gandhi, a którą okazywał każdym słowem i każdym czynem długiej swojej działalności publicznej. Hołd ten jest równocześnie dowodem, że wielkie ideały miłości bliźniego, poświęcenia i sprawiedliwości politycznej i społecznej nie wygasły na świecie, mimo niebywałej fali gwałtów i zbrodni, z jaką męczy się świat dzisiejszy, a grożącej mu okresami zupełnym zalewem.

Ostatnim przed śmiercią wielkim dowodem słuszności przekonań swoich było dla Gandhi'ego zwycięstwo, które odniósł w Indiach, kładąc przez swoje odezwy i poświęcenie własnego życia, kres krwawym walkom bratobójczym, jakie groziły zagładą młodym republikom Hindustanu i Pakistanu, a których ofiarą padło już ćwierć miliona ludzi. Ukoronowaniem życia i wysiłków Gandhi'ego było jednak zdobycie bez przelewu krwi niepodległości przez Indie. Toteż, chyląc czoło przed ofiarną i wielką w wynikach swoich pracą całożyciową Gandhi'ego, premier Hindustanu Pandit Nehru nazwał go „Ojcem Narodu".

Cnoty miłości, poświęcenia i braterstwa, które głosił, i którym hołdował Gandhi, są zgodne z najwyższymi ideałami świata chrześcijańskiego, którego sumieniem niejako stał się w pewnej mierze Gandhi przez wielki rozgłos, jaki nauki jego i czyny zyskały w całym świecie.

Wielki ten duchem i czynami swoimi mąż, był bowiem w oczach naszych najjaskrawszym przeciwieństwem innego człowieka o głośnym do niedawna nazwisku A. Hitlera, wyznawcy metod gwałtu okrutnego i bezwzględnego, które pogrążyły w niedoli narody Europy i naród niemiecki.

Mimo straszliwych nauk, jakie dają ludzkości doświadczenia poczynione na drodze siły, gwałtu, bezwzględności i okrucieństwa, i mimo wielkich zwycięstw odniesionych bezkrwawo przez Gandhi'ego, spaczona grzechem natura ludzka nie przestaje bądź w jednostkach, bądź w zespołach grupowych, przeczyć ideałom wolności, sprawiedliwości i pokoju. Nie łatwo jest bowiem dla człowieka praca nad udoskonaleniem się i rozpoznaniem prawdy oraz dróg, które do niej prowadzą. Gandhi sam stał się ofiarą gwałtu u schyłku swojego życia. Równocześnie jednak najszlachetniejsza część ludzkości uważać będzie słowa i czyny jego zawsze za jeden z najjaśniejszych dowodów nieśmiertelności ideałów, którym w żałobie dzisiejszej składa hołd świat cały.

C.G.T. oblicza nowe minimum życiowe

PARYŻ. — Przywódcy syndykalni C.G.T. z okręgu paryskiego wysłuchali onegdaj exposé sekretarza p. Raynaud o zarobkach i zdolnościach nabywczych robotników. Mówca oświadczył, iż zarząd C.G.T. ustali w końcu bieżącego miesiąca nowe minimum życiowe.

Nowa reglementacja dewiz i wolny handel złotem uchwalone

Warunki wymiany biletów 5.000 fr. ogłoszone

Dekret oznacza terminy przyjmowania biletów przez banki. — Termin zapłaty wyznaczy się później

Paryż. — Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 324 głosami przeciw 226 całość projektu ustawy rządowej o wprowadzeniu nowych przepisów odnośnie handlu dewizami, wolnego handlu złotem, pod pewnymi warunkami kontroli rządowej.

Na wniosek posła socjalistycznego Zgromadzenie N. przyjęło poprawkę, domagającą się, by rząd ujął dekrety w taki sposób, by uniemożliwiły spekulację dewizami i złotem oraz szkodzenie w jakikolwiek sposób walucie brytyjskiej.

Repatriacja dewiz i wolny handel złotem.

Uchwalona przez Zgromadzenie N. ustawa przewiduje, że Francuzi posiadający zagranicą dewizy i papiery wartościowe, nie zadeklarowane w przepisowym czasie, mają możność sprowadzić je do Francji po kursie wolnym za opłatą grzywny w wysokości 25 procent wartości.

Brzmienie ustawy w sprawie wolnego handlu złotem mówi m. in. „Posiadanie, przewóz i handel złotem na obszarze Francji są odtąd wolne".

Hołd Zgromadzenia N. dla Gandhi'ego

Przewodniczący Herriot podał do wiadomości Zgromadzenia N. tragiczny zgon Mahatmy Gandhi'ego. Zgromadzenie złożyło hołd pamięci wielkiego Hindusa i wystosowało wyrazy współczucia do narodu Indyj. Powstawszy z miejsc (za wyjątkiem komunistów) posłowie wysłuchali rezolucji p. Maurice Schumanna, Saravane - Lauchet (Indie francuskie) i ks. Gau (M. R. P.) mówiącej: „...W osobie Mahatmy Gandhi'ego Zgromadzenie Narodowe czci przyjaciela Francji, patriotę i nade wszystko Mędrca, którego przykład oby pouczał wszystkich ludzi, że miłość jest silniejsza od nienawiści".

Rada Republiki zatwierdziła wycofanie banknotów 5.000 fr.

Przewodniczący Herriot podał następnie do wiadomości Zgromadzenia, że Rada Republiki uchwaliła ustawę o wycofaniu z obiegu banknotów pięciotysięcznych. Sprawę dymisji przewodniczącego Sądu Najwyższego przekazano do Komisji Sprawiedliwości.

Banknoty 5000 fr. złożyć w kasach publicznych najpóźniej do wtorku!

PARYŻ. — Sobotni „Journal Officiel" ogłosił urzędowe rozporządzenie o składaniu w kasach publicznych banknotów 5.000 fr. celem późniejszej wymiany.

KIEDY? W sobotę 31. stycznia składają posiadane banknoty instytucje urzędowe, maklerzy giełdowi i inni pośrednicy oraz upaństwowione przedsiębiorstwa.

W poniedziałek 2. lutego a najpóźniej we wtorek, składają banknoty wszystkie inne przedsiębiorstwa i osoby prywatne.

GDZIE? Banknoty przyjmują: poczty, kontrolerzy podatkowi, oddziały Banku Francji oraz banki: Crédit Lyonnais, Société Générale, Comptoir National d'Escompte de Paris, Crédit Industriel et Commercial, Société Marseillaise de Crédit, Crédit Commercial, Crédit du Nord.

Banki wyjątkowo będą otwarte także w sobotę przez cały dzień i w niedzielę.

JAK? Każdy składający wypełnia formularz i wyszczególnia ilość składanych banknotów. Obowiązkowe jest przedstawienie dowodu osobistego oraz „carte d'alimentation", z której dla kontroli będzie pobrany odcinek nr. 24.

KTO SKŁADA? Głowa rodziny dla siebie żony oraz nieletnich dzieci itp. Osoba trzecia może zastąpić właściciela biletów 5.000 frankowych pod warunkiem, że złoży banknoty na jego nazwisko przedstawiając żądane dokumenty.

SPIS A NIE WYMIANA. W sobotę i w poniedziałek następuje jedynie składanie i rejestracja banknotów. Wymiana ich nastąpi później i jak donoszą ma rozpocząć się nie wcześniej jak w środę, a wedle innych wia- [illegible] dający spełnili w przeszłości należycie obowiązki podatkowe.

PARYŻ. — Min. Finansów podkreślił ponownie, że wymiana banknotów 5.000 fr. ma na celu jedynie dokonanie rejestracji tych banknotów i nie ma żadnego związku z jakąkolwiek daniną.

★

Minister Finansów ostrzega przed fałszywymi pogłoskami

Ministerstwo Finansów ogłosiło komunikat, w którym rząd ostrzega ludność przed fałszywymi pogłoskami, rozgłaszanymi rozmyślnie. Komunikat stwierdza:

1) Wycofanie banknotów 5.000 fr. nie stanowi wywłaszczenia. Banknoty zostaną zwrócone każdemu składającemu;

2) Według projektu ustawy, uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe, warunki i sposób wymiany będą wyszczególnione w dekrecie, który uchwali Rada Ministrów;

3) Wszelka transakcja banknotami 5.000 fr., a zwłaszcza wszelka prywatna wymiana banknotów 5.000 fr. na inne są zakazane i podpadają pod sankcje, przewidziane ustawą. Minister Finansów wzywa także ludność, by nie faworyzowała operacyj tych wszystkich, którzy nie mając czystego sumienia, starają się wszelkimi sposobami pozbyć się źle nabytej własności;

4) Nie ma i nie będzie zablokowania rachunków bankowych ani bonów skarbowych.

Nie ma i nie będzie wycofania z obiegu innych banknotów Banku Francji. Informacje podane w tej sprawie przez prasę są pozbawione wszelkiej podstawy. Jedynym ich celem jest zaniepokojenie opinii publicznej i faworyzowanie spekulacji.

Minister Finansów złożył skargę przeciwko jednemu z pism, które podało w tej sprawie fałszywe i tendencyjne informacje.

Zwyżka franka francuskiego

Na giełdach zagranicznych zanotowano zwyżkę franka francuskiego. W Zurychu notowano 1.35 fr. szwajcarsk. za 100 fr. francuskich zamiast 1.30 fr. dnia poprzedniego. W Rzymie płacono 181 lirów za 100 fr. francuskich, wobec 173 dnia poprzedniego. W Brukseli na czarnym rynku płacono 16 3/8 fr. belgijskich za 100 franków francuskich wobec 15 5/16 poprzednio.

18 marynarzy zginęło w eksplozji statku

PARYŻ. — W dniu 30 stycznia nastąpiła eksplozja na statku-cysternie „Panchito" niedaleko portu w Lorient na wysokości Armen. Natychmiast po wypadku powiadomione władze portowe wysłały motorówki ratunkowe, które wyratowały 12 marynarzy, pływających na resztkach rozbitego statku. Dotychczas pomimo poszukiwań, nie odnaleziono 18 marynarzy, którzy byli na statku przed wybuchem. Brak bliższych danych, co było przyczyną eksplozji.

Zaginął samolot brytyjski „Tudor" z 29 pasażerami

LONDYN. — Samolot brytyjski „Tudor" odbywający lot z Londynu do Havanny przez Lizbonę — Bermudy — zaginął z czwartku na piątek nad Atlantykiem. Na pokładzie samolotu znajdowało się 29 osób, w czym 6 ludzi obsługi. Wśród pasażerów był Sir Cuningham, marszałek Lotnictwa brytyjskiego. Na linii Lizbona — Azory panowała zła pogoda i widzialność była ograniczona. Ostatni komunikat radia pokładowego z „Tudora" nadany był z trasy nad Atlantykiem. Istnieje obawa, że samolot rozbił się nad Bermudami.

Szukając zaginionych, rozbił się samolot, 14 zabitych

Paryż. — Forteca amerykańska eksplodowała w Alpach francuskich w piątek w rejonie góry Cheval Blanc, niedaleko miejsca upadku „Dakoty", innego samolotu, za którym były prowadzone poszukiwania. 14 osób znajdujących się na pokładzie fortecy poniosło śmierć. Wśród zabitych było 10 ludzi należących do ekip ratunkowych w Alpach. Upadek fortecy nastąpił 30 km. na wschód od miejscowości Dignes. Naoczni świadkowie oświadczyli, iż wypadek zdarzył się na wysokości ponad 2 tys. metrów.

Razem z ofiarami „Dakoty", który przewoził 5 dzieci, 3 Amerykanki oraz 4 ludzi załogi, liczba zabitych w tych dwóch wypadkach wynosi 26 osób.

34 wyższych oficerów amerykańsk. w Grecji

Ateny. — Według dotychczasowych danych, rządowa armia grecka posiada 34 wyższych oficerów amerykańskich, którzy przydzieleni zostali do poszczególnych dywizyj greckich w charakterze doradców i oficerów łącznikowych. Po przeszkoleniu i zapoznaniu się z przebiegiem dotychczasowych operacyj, oficerowie ci udzielają instrukcji w zakresie używania i stosowania niektórych materiałów wojennych dostarczanych przez Stany Zjednoczone.

★

W Tracji zachodniej toczy się wielka bitwa

ATENY. — W Tracji Zachodniej toczy się od kilku dni wielka bitwa pomiędzy wojskami rządowymi i partyzantami. Do najcięższych walk dochodzi w okolicy, gdzie terytorium greckie ostrym klinem wciska się ku granicy Bułgarii. W walkach bierze udział po stronie partyzantów kilka tysięcy żołnierzy. Na pograniczu tureckim w rejonie Korymbos i Sufli 500 partyzantów weszło do walki.

W okolicy Kaitsa, 50 km. od Janiny oraz na północny zachód od Janiny partyzanci przeciwstawiają się silnym oddziałom rządowym, które zdołały odebrać im wiele składów z żywnością i materiałami wojennymi.

W rejonie Konicy walki toczą się w 8 miejscowościach ze zmiennym szczęściem. 50 km. na zachód od Lamii około 500 partyzantów uderzyło na oddziały rządowe i zajęło wioskę Lefkhada.

Na Peloponezie partyzanci atakują niedaleko większego miasta Pyrgos i na wschód od Sparty, gdzie padło trzech wybitnych dowódców partyzanckich.

★

100 milionów dolarów na materiały i uzbrojenie

ATENY. — Amerykański szef Misji Wojskowej w Grecji, generał Livesay podał do wiadomości w piątek, iż ponad 100 milionów dolarów przeznaczonych zostało na wyposażenie armii greckiej, która obecnie może przeprowadzać zwycięskie operacje przeciwko partyzantom. W związku z twierdzeniami, jakoby partyzanci byli lepiej wyposażeni, generał Livesay powiedział, iż wszystkie moździeże brytyjskie starego typu będą wycofane i armia grecka otrzyma nowoczesną artylerię amerykańską.

Gen. Clay o tymcz. zarządzeniach w „Bizonii"

FRANKFURT. — Na konferencji prasowej odbytej w czwartek generał Clay oświadczył, iż począwszy od 15 lutego br. wchodzić będą w życie postanowienia frankfurckie, tak, iż w dniu 1 kwietnia br. uruchomiony zostanie całkowicie aparat administracyjny dla obu stref w zachodnich Niemczech. Gubernator amerykański oświadczył, że zarządzenia są tymczasowe i wyraził nadzieję, że do tego czasu Francja będzie mogła powziąć ostatecznie decyzję w sprawie przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii.

★

Najwyższe wydobycie węgla od grudnia w Zagłębiu Ruhry

FRANKFURT. — Wojskowy zarząd brytyjski podał do wiadomości w piątek, iż ostatnie wydobycie tygodniowe węgla w Zagłębiu Ruhry wynosi 260 tys. ton i stanowi najwyższe wydobycie od ukończenia wojny.

Manifestacje strajkowe

Duesseldorf. — Niemieckie Związki Zawodowe odbyły w piątek Konferencję, na której postanowiono wezwać wszystkich członków zrzeszonych w Związkach do udziału w 24-godzinnym strajku protestacyjnym przeciwko niewystarczającym racjom żywnościowym.

★

Aliancka Rada Kontroli obradowała w sobotę w Berlinie

BERLIN. — W sobotę obradowała w Berlinie aliancka Rada Kontrolna, na której byli obecni czterej przedstawiciele zarządów wojskowych: generał Clay, Robertson, marszałek Sokołowski i generał Koenig.

Na porządku dziennym obrad, ustalonym ostatnio, była między innymi sprawa reformy walutowej, wysuniętej przez Amerykanów.

Pożar zniszczył tysiące ton darów ameryk.

Policja przypuszcza, że ogień podłożono. — Kilka miliardów strat

PARYŻ. — Niezwykłej gwałtowności pożar ogarnął w nocy składnice w Charenton w których złożono dary amerykańskie z „pociągu przyjaźni", przeznaczone dla okolicy paryskiej. Pożar rozszerzył się z wielką szybkością i zamienił budynki, zbudowane z drzewa i żelaza wraz z nagromadzoną żywnością i odzieżą w stos zgliszczy.

Strażacy walczyli przez pięć godzin z szalejącym żywiołem. Już pierwsze wyniki śledztwa zdają się wskazywać, że pożar został podłożony. Władze zarządziły śledztwo celem dokładnego stwierdzenia przyczyn pożaru. Min. spraw wewnętrznych, Jules Moch wydał rozkaz, by śledztwo było prowadzone z całą surowością i ścisłością. Stróż nocny opowiada, że około godz. 4-tej nad ranem usłyszał dwie eksplozje i ujrzał płomienie, unoszące się nad dachem. Gdy nadjechał pierwszy wóz straży pożarnej ogień zdążył już znacznie rozszerzyć się, natrafiając na łatwopalny materiał w postaci kilku tysięcy ton żywności i odzieży. Spłonęło około 2.000 ton darów amerykańskich i 40.000 sztuk odzieży i innych towarów. Zgliszcza zajmują 14.000 m. kw. Straty obliczają na kilka miliardów franków.



(Foto: Associated Press)
Gaszenie pożaru składnic w Charenton.



(Foto: Associated Press)
Powitanie pani Pauker, rumuńskiego ministra spraw zagr. na dworcu w Budapeszcie.

Czystka w fińskiej policji, 200 usuniętych

Helsinki. — Na polecenie fińskiego komunistycznego ministra Spraw Wewnętrznych przeprowadzona została obecnie w Finlandii wielka czystka w policji, w następstwie której usunięto 200 wyższych urzędników z komisariatów policyjnych w samych Helsinkach i w miastach prowincjonalnych.

Dwie młode kobiety uduszone w pobliżu Londynu

LONDYN. — Scotland Yard ma do rozwiązania zagadkowe morderstwo, dokonane w ciągu jednej nocy na dwóch młodych kobietach. Jedna z nich została uduszona pod Ilsworth na drodze zwanej „drogą zakochanych", inna w Harlesden, w odległości 10 km. od Ilsworth. Policja przypuszcza, że obydwie, Sylvia Styles, lat 26 i Frances Manners, lat 27, padły ofiarą jednego mordercy.

150 Japończyków obrabowało 2.000 podróżnych

TOKIO. — Policja japońska przeprowadziła olbrzymią obławę w południowej części wyspy Hondo, aby unieszkodliwić szajkę 150 bandytów od 20 do 30 lat, którzy obrabowali 2.000 pasażerów pociągu, rabując kilka set tysięcy jen.

Podróżni opowiadają, że bandyci, wśród których znajdowały się niewiasty, weszli do pociągu na różnych stacjach, stosownie do planu opracowanego przez herszta bandy, liczącego nie więcej jak 25 lat. Z zadziwiającą zimną krwią skorzystali z paniki, jaką wywołali wśród podróżnych i bez trudu dokonali rabunku.

Przymusowe lądowanie samolotu francuskiego w Hiszpanii

Barcelona. — Francuski trzymotorowy transportowiec, przybywający z Oranu do Perpignan 30. I. br., zmuszony został przez warunki atmosferyczne do przymusowego lądowania na lotnisku w Barcelonie. Lądowanie odbyło się bez żadnego wypadku.

Żałoba w Indiach i na całym świecie

Mahatma Gandhi zginął od kuli zamachowca

Skrajny lewicowy odłam Hindusów sądził, że wszczęta przez Gandhi'ego propaganda zgody wychodzi na korzyść znienawidzonych Mahometan

New - Delhi. — W piątek krótko po godzinie piątej po południu zginął przywódca duchowy Indyj, Mahatma Gandhi. Padł od kuli zamachowca, który strzelił czterokrotnie z odległości kilku kroków w chwili, gdy Gandhi wchodził do altany przed świątynią, by rozpocząć z tłumem wiernych codzienne modły. Strzały trafiły Mahatmę w okolicę serca i w piersi. Śmiertelnie ranny Gadhi żył jeszcze 35 minut. Pod koniec życia prosił Gandhi policjantów, którzy byli na miejscu wypadku, i ujęli sprawcę, by nie karali mordercy zbyt surowo. Zabójcą był Hindus ekstremista.

Tłum na widok padającego przywódcy wydał okrzyk rozpaczy, a lament płaczących tłumów unosił się wokół świątyni, gromadząc coraz więcej przybyszów. Zamachowiec został natychmiast aresztowany.

Gubernator lord Mountbatten i Pandit Nehru przybyli natychmiast na miejsce, by schylić czoło przed zwłokami.

★

Korespondent brytyjski świadkiem zamordowania Gandhi'ego

NOWE-DELHI. — Na piątkowe modły Gandhi'ego, jak zresztą i w inne dni, przybył korespondent brytyjskiego Radia Robert Stimpson. Mimo woli był on świadkiem zamordowania 78-letniego Gandhi'ego. Korespondent oświadczył, iż Mahatma spóźnił się nieco w piątek rano na modlitwę i przebiegał małą polanę, by dojść boczną drogą wiodącą przez zagajnik do altany przed świątynią, w której zwykle odprawiał modły. W chwili, gdy wkraczał w obręb miejsca oddzielonego od tłumu około 30-letni mężczyzna ubrany w khaki oddał 3—4 strzałów, raniąc śmiertelnie Gandhi'ego. Zamachowiec, jak oświadczył Stimpson strzelał z bliskości bezpośredniej. Gandhi upadł po strzałach na wznak.

★

Żałoba w świecie z powodu zamordowania Mahatmy Gandhi'ego

W stolicach Europy i Ameryki wiadomość o śmierci największego duchowego przywódcy Indyj oraz największego żyjącego dziś idealisty ludzkości, przyjęta została z największym żalem.



(Foto: France-Clichés)
Jedno z ostatnich zdjęć Mahatmy Gandhi'ego.

Londyn. — W. Brytania, która miała najwięcej do czynienia z Gandhim, przeżywa ten cios, jaki spotkał naród hinduski z prawdziwym bólem i oburzeniem wobec szaleńca, który dokonał tej ohydnej zbrodni. Gandhi uchodził za jedynego człowieka, który mógł swoim wpływem pomóc przetrwać szczęśliwie przemiany obecne w Indiach na skutek stworzenia Hindustanu i Pakistanu.

Król i królowa wysłali na ręce Gubernatora brytyjskiego orędzie do narodu Indyj, w którym wyrażają najgłębsze uczucia żalu i smutku. „Ja i królowa — mówi orędzie — łączymy się w żalu z narodami Indyj po tej niepowetowanej stracie dla Indyj i dla całej ludzkości".

Premier Attlee wygłosił przemówienie żałobne, w którym złożył hołd zasługom i ideałom Gandhiego.

Stafford Cripps, który brał udział przed 2 i pół laty w pracach Komisji królewskiej, pracującej nad nadaniem Indiom statutu Dominialnego i znał Gandhiego z jego działalności politycznej i humanitarnej, oświadczył: „Strata Gandhiego jest ciosem dla całego świata cywilizowanego. W Gandhim straciła ludzkość największego duchowego przywódcę naszych czasów".

Waszyngton. — Prezydent Truman w żałobnym przemówieniu złożył hołd pamięci Gandhiego.

★

O.N.Z. czci pamięć Gandhi'ego

LAKE-SUCCESS. — Rada Bezpieczeństwa O.N.Z. poświęciła piątkowe zebranie na oddanie hołdu pamięci Gandhi'ego, jako apostoła nie uciekania się do przemocy i gwałtu i najwytrwalszego rzecznika pokoju i idei jakie ożywiają Narody Zjednoczone. Nad pałacem O.N.Z. powiewa 57 sztandarów opuszczonych do połowy masztów.

Delegat Rosji oświadczył: „Wyrażając uczucia milionów obywateli rosyjskich, łączę wyrazy mej najgłębszej sympatii dla narodów Indyj w związku z tragiczną śmiercią ich najwybitniejszego przywódcy Mahatmy Gandhi'ego".

★

Żałoba w całych Indiach

NOWE-DELHI. — Począwszy od soboty przez 13 dni trwać będą w całych Indiach posty i modły na znak żałoby. Ciało Gandhi'ego ma być zwyczajem hinduskim spalone w sobotę nad świętą rzeką Jumma.

★

Morderca Gandhi'ego

Nowe-Delhi. — Zabójcą Gandhi'ego jest młody Hindus, Nathu Ram, należący do kasty skrajnych nacjonalistów, kierowanych przez grupę Braminów, którzy prowadzili akcję podburzania tłumów do walki z Mahometanami. Morderca zeznał, że uważał Gandhi'ego za główną przeszkodę do mobilizacji wszystkich Hindusów przeciwko Muzułmanom".

★

Pandit Nehru wezwał Hindusów do spokoju i zgody

NOWE-DELHI. — W dniu 30 stycznia br. przemawiał do narodów Indyj przywódca partii Kongresowej Pandit Nehru, wzywając wszystkich do zachowania spokoju i zgody. Pandit Nehru potępił okropną zbrodnię, jak również wszelkiego rodzaju skrajne zaślepienie tych, którzy dążą do wyładowania najniższych namiętności.

★

W Bombaju rozruchy. 11 zabitych, 50 rannych

Bombaj. — Tłumy Hindusów sądząc, że zabójca Gandhi'ego był cudzoziemiec, rozpoczęły demonstracje pod konsulatami brytyjskimi oraz placówkami handlowymi W. Brytanii. Policja interweniowała. 11 osób zginęło, a 50 odniosło rany. Wzburzone tłumy podpaliły szereg domów i sklepów w dzielnicach muzułmańskich i brytyjskich.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — W niedzielę odbywa się w całej Francji zbiórka na rzecz powodzian we Wschodniej Francji.

PARYŻ. — W katedrze Notre Dame przemawiać będzie R.P. Riquet na temat „Chrześcijanin w życiu".

BRUKSELA. — Belgia podpisala układ handlowy z Polską, na podstawie którego Polska za węgiel otrzyma znaczny kredyt w Belgii na zakup maszyn przemysłowych.

WARSZAWA. — Statek norweski „Kirstein Schmith" przywiózł do portu w Gdyni 30 lokomotyw amerykańskich ze stu, jakie Polska zamówiła w Stanach Zjednoczonych.

WARSZAWA. — W piątek wieczorem Premier Cyrankiewicz złożył na posiedzeniu Rady Ministrów szczegółowe sprawozdanie z pobytu i rozmów w Moskwie.

BUDAPESZT. — W stolicy Węgier obchodzony będzie „Tydzień" przyjaźni polsko-węgierskiej. W związku z tym do Budapesztu przybyła delegacja polskich Związków Zawodowych.

WASZYNGTON. — Prezydent Truman oświadczył, iż jeśli dojdzie do nowego spotkania Wielkiej Trójki, to powinno się ono odbyć w Waszyngtonie.

BUENOS - AIRES. — Aimon, książę D'Aosta, krewny zmarłego króla Wiktora Emanuela III, zmarł nagle na udar serca w stolicy Argentyny.

WASZYNGTON. — Kongres centrali amerykańskich Związków Zawodowych (C.I.O.), popiera myśl utworzenia odrębnej Światowej Federacji Syndykatów.

WASZYNGTON. — Nowy amerykański batalion strzelców morskich wysłany będzie na Morze Śródziemne.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Brońmy opinii naszych kolonii i emigracji"

Jak wszyscy to dobrze mogliśmy zauważyć, więcej niż kiedykolwiek w chwili obecnej pojawiają się agitatorzy PPR-owscy pod różnymi pozorami i nazwami. Nie wahali się włożyć na siebie nawet koszulki niewinnej „Organizacji Pomocy Ojczyźnie".

Tymczasem jakąż pomocą może być Ojczyźnie, że w tedy, kiedy-właśnie w tej drogiej nam Ojczyźnie panią jest nędza, a panem niedostatek — że właśnie w tym samym czasie grosz tej Ojczyzny pochłania organizacja, która niby stworzona jest dla jej pomocy.

Ta właśnie organizacja staje się zbyt często parawanem dla siewców nienawiści i zamętu i pragnie korzystać z faktu, że hasło pomocy dla Ojczyzny każdy Polak uważa za swój święty obowiązek.

Pięknie brzmiącym hasłem gromadzi się masy łatwowiernych na wiece. Jak cukierek do ust przed wlaniem w nie goryczy, rozpoczyna się od głoszenia pięknych słówek a potem zatruwa się w dalszym przebiegu ducha człowieka przez wpajanie w niego jadu niezgody i nienawiści.

Aby położyć kres tej robocie, musi nastąpić mobilizacja wszystkich sił i dobrej woli celem przeciwstawienia się jej i ratowania wspólnie opinii naszych osiedli i naszej emigracji.

Aby dokonać tego nie potrzeba wielkiej rzeczy. Praca nie jest trudną. Na każdy zorganizowany wiec przez siewców zamętu powinien podążyć każdy, uważający to za swój święty obowiązek. Na wiecu przy sile, jaką posiadamy, nie wolno nam kompromitować się w sposób „Gazetowo Polsko — Pe Pee Rowski." Trzeba nam przy naszej sile zapewnić sobie demokratyczny wolny głos w dyskusji, do której wystarczy dobra orientacja. Dyskusja toczy się dotychczas przeważnie jakby wedle nakręconej płyty, licząc na naszą cierpliwość.

My natomiast broniąc prawdy i sprawiedliwości bez wielkiego trudu, bez specjalnej nawet kwalifikacji na mówców, spełnimy swój obywatelski obowiązek, broniąc w dyskusji tego, co nam drogocenne tj. opinii o nas.

I właśnie dzisiaj, kiedy cały świat zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa komunistycznego, jakie mu zagraża, biorąc przykład z krajów już opanowanych przez komunizm, a pomiędzy nimi z naszej drogiej Ojczyzny, musimy wykazać narodowi, pomiędzy którym żyjemy, że naród polski nigdy komunistycznym nie był i nim nie będzie. Polska była i chce być w dalszym ciągu przedmurzem chrześcijaństwa, a my jako jej dzieci tu choć na obczyźnie, tak jak naród nasz w kraju, nie włożymy dobrowolnie karku w pepeerowskie jarzmo i wołamy pełnym głosem, głosząc odwieczne swoje chrześcijańskie przekonania. Chcemy swoje choć szczupłe siły dołożyć do przeciwstawienia się hasłom, których nie podzielamy, a przy tym do wyswobodzenia z ucisku naszego narodu, naszej ojczyzny.

Od tego obowiązku nie wolno nam się uchylać, a wynik skutków naszego poświęcenia z pewnością nie da na siebie długo czekać. Skoro okażemy, że maski PPRowskiego organu znamy dobrze i w błąd się wprowadzić nie damy, wszyscy macherzy i apostołowie fałszywych haseł znikną jak śnieg na słońcu. Stopnieją też wszystkie przybudówki, które różnią się tylko jedna od drugiej osobami kierującymi lub nazwami.

Zespół zaś stanowią jedne i te same osoby czyli jeden duch PPR-u w kilku ciałach przyozdobiony lotnymi kadrami, które nawet z odległości kilkunastu kilometrów na zapowiedziane wiece zbiegają lub zjeżdżają, aby bić tak w Polaków zamieszkujących dane osiedle, jak i pokazać Francuzom o tych samych poglądach, że mają siłę. Lecz dla nas to stanowi kompromitację naszych kolonii. W dodatku ściąga na kolonie bardzo przykry zarzut iż Polacy stają się czynnikiem szerzenia obcych poglądów, które przecież całe wychodztwo odrzuca.

Dlatego jeszcze raz powtarzam: Nie możemy na to pozwolić! I nie pozwolimy!

Wł. Krawczyk.

Orędzie noworoczne Papieża a świat muzułmański

KAIR. — Dziennik „Al Tkhvan al Moslemin", organ Związku „Braci Muzułmańskich" ogłosił dłuższe ustępy orędzia noworocznego Papieża komentując je jak najbardziej przychylnie. „Al Tkhvan" podkreśla, że „daje się coraz bardziej odczuwać w świecie rozszerzającą się działalność Papieża na terenie międzynarodowym". Po raz pierwszy zachodzi ten znamienny fakt, iż dziennik muzułmański poświęca tyle miejsca przemówieniu Ojca Świętego. Fakt ten tym bardziej zasługuje na podkreślenie, że Związek „Braci Muzułmańskich" jest znany ze swego fanatyzmu na tle akcji panislamistycznej". (C.I.C.)

Pierwsze zwycięstwo Konserwatystów nad Socjalistami w Szkocji

Londyn. — Po raz pierwszy od lipca 1945 roku brytyjska Partia Konserwatystów odniosła zwycięstwo w uzupełniających wyborach do Izby Gmin w Glasgow w Szkocji. Na skutek śmierci posła socjalistycznego, Rev. Campbell'a rozpisane zostały wybory na czwartek. Spośród 6 kandydatów zwyciężył Konserwatysta Mac Farlane, uzyskując 11.085 głosów nad Socjalistą John Inglisa, który zdobył 10.690 głosów czyli 395 głosów mniej.

Lotniskowce dla bombowców z bombami atomowymi

NOWY JORK. — Rozeszły się tutaj pogłoski o zamierzonym złożeniu w Kongresie projektu w sprawie budowy lotniskowców zdolnych do przewożenia samolotów naładowanych bombami atomowymi. Pojemność tych okrętów miałaby wynosić 60 do 80.000 ton. (Pojemność „Queen Elizabeth" wynosi 83.600 ton).

Budowa nowego typu lotniskowców pozwoliłaby na zwiększenie zasięgu bombowców z 900 do 2.400 km.

Panna Truman i Robert Taylor



(Foto: New York Times)

Na balu, z którego dochód przeznaczono na cele dobroczynne marynarki amerykańskiej, słynny artysta Robert Taylor tańczył z córką prezydenta Trumana.

Ziemia święta — co krwią spływa...

(Od własnego korespondenta)

II.

Dziś spływa znowu krwią ta Ziemia Święta, po której kiedyś Zbawiciel Świata kroczył, głosząc pokój i miłość bliźniego...

* * *

Gdy patrzę na te doliny i wzgórza, gdy wzrok mój skierowuję na tyle miejsc złączonych z historią naszej religii, z historią człowieka — nie mogę wprost pojąć, że właśnie ten zakątek świata ludzie wybrali do tego, by był on terenem tak strasznych wypadków. Są one dalszym jeszcze świadectwem — że miłość bliźniego, zrozumienie człowieka, braterstwo ludzi, to wszystko pojęcia oderwane dla ludzi dzisiejszych czasów.

Ot właśnie stoję teraz przed trupem małego chłopczyka arabskiego, który w zamachu bombowym na hotel arabski — zginął, przechodząc ulicą! Jego skrwawione, poszarpane szczątki, zaciśnięte w bezsilnym bólu pięści i niedomknięte jakby w malignie oczy, są strasznym oskarżeniem dzisiejszego przewrotnego, niedobrego i bezlitosnego świata! Cóż zrobił ten mały śliczny chłopczyk złego, by musiał ginąć za sprawę arabską? Co pomoże jego ofiara — czy przyniesie ona kiedyś owoce w postaci porozumienia i zapomnienia krzywd — między dwoma poróżnionymi sąsiadami?

Palestyna doświadcza dziś stale, codziennie, strasznej próby a liczne ofiary walk bratobójczych dwu semickich ras — są rezultatem nieporozumień między dwoma sąsiadami co do Jej przyszłości i ustroju?! Już w mej poprzedniej korespondencji poruszyłem temat — niewątpliwie ciekawy dla wielu Czytelników — skąd te nieporozumienia powstały i jakie jest ich prawdziwe tło...

* * *

Dziś pragnę podać pokrótce informację — co przeciwstawiają Arabowie tezie żydowskiej.

Tak — jak będąc w Palestynie — rozmawiałem z wielu leaderami życia politycznego żydowskiego, tak też naturalnie byłem uczestnikiem wielu rozmów z Arabami i ich przywódcami politycznymi.

Zadaniem dziennikarza — zwłaszcza bezstronnego — a takim jestem, gdy chodzi o zagadnienie kraju, w którym przebywam jako gość od lat siedmiu, zaznając przychylności i uprzejmości ze strony wszystkich warstw społecznych jego mieszkańców, jest sąd obiektywny. Opierając się zatem na takim sądzie, muszę stwierdzić, iż i Arabom nie można odmówić pewnej racji w ich ujmowaniu zagadnienia!

Co uderza obserwatora w ciągu siedmiu lat — to raczej spokój arabski — jeśli chodziło o akcje bezpośrednie, sabotażowe czy walki czynnej — to strona arabska przez długi czas milczała. Wysadzono (ze względów religijnych) kilka domów publicznych w Jaffie, w których od czasu do czasu gośćmi byli przejeżdżający przez Palestynę żołnierze indyjscy, szukający wątpliwej wartości wzruszeń w zaułkach Jaffy... Politycznych zamachów w dosłownym słowa tego znaczeniu ze strony arabskiej nie było.



(Foto: Aperçus des Nations Unies)

Przywódcy Agencji żydowskiej. Od lewej do prawej: pp. Horowitz, Neumann, dr. Zalman Lipschitz, Shertok, szef departamentu spraw zagranicznych Agencji żydowskiej i dr. Nahum Goldman.

Gdy więc na terenie „aktywności zamachowej arabskiej" przejawiała się do pewnego czasu raczej bierność, wykazywali oni wielką ruchliwość w działalności polityki zewnętrzno-propagandowej i organizowania akcji obronno-zaczepnej w tym czasie! Jest możliwe, że liczono w obozie arabskim na wyczerpanie się środków, zasobów i sił żydowskich — otwarcie o tym jednak nie mówiono!

El Gouhry — Jamil Husseini — wsparci o autorytet Egiptu, Libanu, Syrii, Iraku i Transjordanii — rozwinęli w Londynie i Waszyngtonie wielką działalność propagandową, przygotowując tereny do swych rozgrywek z żydami. żydzi amerykańscy... to duży kapitał amerykański — trzeba to zrozumieć! Mają oni wpływ na Amerykę — mają wpływ na wypadki w świecie. Co tu dużo mówić! Kapitał! Ale Arabowie mają w swym ręku atuty! Arabia! Król Ibn Saud... Irak — nafta. Nafta we wszystkich swych odmianach. Nafta — benzyna, nafta smary — nafta wosk — nafta ...środek do celu — i sam cel środków! Czy Amerykanie mogą pozwolić sobie na to, by bagatelizować takie bogactwa? Czy państwo Jemen, posiadające dziś całe tereny obsadzone przez Amerykanów, budujących szyby naftowe — może ...rozbudować się i „ukulturalnić" bez amerykańskich dolarów?

Te zagadnienia nie są takie łatwe?! Tam — gdzie w grę wchodzą TYLKO polityczne cele, interesy schodzą na plan drugi — ale NIGDY polityczne cele nie chodzą samopas — a zawsze w jakimś towarzystwie! Czy jest to nafta, czy kapitały — czy bazy morskie, lądowe, lub powietrzne...

Tak jest też i tym razem!

Arabowie dążą do samodzielnego państwa palestyńskiego. Dążą oni do tego „per fas et nefas" — i nie spotkałem ani jednego Araba, który by zgodził się na podział Palestyny. Zaznaczam ani jednego. Choć...

Gdy mówi się czasem z jednym Arabem, słyszy się to i owo, że podział to jeszcze możliwe, gdy jest ich dwu razem — lecz trzech, to nieprzejednany front arabski — nie chcący słyszeć nawet o geście w stronę żydów!

Zabity przywódca socjalistyczny arabski Tauffik w Haifie, to właśnie ofiara orientacji pojednawczej! Zginął z rąk przedstawicieli mocnej rodziny Husseinich, którzy — jak dotąd — zupełnie opanowali palestyńskich Arabów — Mufti Jerozolimski — jest obecnie gościem króla Faruka egipskiego i przebywa w Kairze, skąd kieruje stanowczo całą akcją polityczną swoich Arabów.

Jest to postać ascety, niezwykle religijny i inteligentny. Robi on raczej wrażenie uduchowionego poety! Gdy jednak mowa jest o Palestynie i jej przyszłości, zapala się, staje się nerwowy — oczy płoną mu ogniem i wtedy rozmowa wyczuwa się, że wierzy on w zwycięstwo swej sprawy.

Takie są w tej chwili nadzieje i taka jest wiara w obydwu zwalczających się obozach. Ta nienawiść podsycana codziennymi aktami napadów obustronnych — nie rokuje jednak sprawie palestyńskiej szybkiego rozwiązania dla jednej czy drugiej strony... korzystnego!

Tymczasem giną tam ludzie — nie zawsze winni — i nie zawsze zainteresowani bezpośrednio!

* * *

Ziemia Święta — po której kroczył Zbawiciel Świata — co ludziom głosił nauki miłości bliźniego... spływa krwią... R.S.

W Turcji powstała brygada ochotników arabskich

Jerozolima. — Komitet Arabski w Palestynie podał do wiadomości w czwartek, iż na terenie Turcji powstała brygada ochotników Arabskich, którzy pragną walczyć w obronie całości Palestyny przeciw 42 tysiącom żydów, dobrze wyszkolonych i uzbrojonych.



(Foto: Associated Press)

W wojnie o zapanowanie nad Palestyną, tak żydzi jak i Arabowie nie przebierają w środkach. Oddziały ich są dobrze uzbrojone. — Powyżej zdjęcie uzbrojonego Araba przed murami Jerozolimy. Jak ze zdjęcia widać, Arab ten jest doskonale wyposażony w nowoczesny sprzęt wojenny.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ We wschodnim Bengalu zmarła staruszka w wieku 125 lat. Przez całe życie zmarła nie zapadła na żadne choroby, do końca zachowała piękne białe zęby, pełną świadomość i bystrość umysłu. Syn jej liczy obecnie 95 lat, córka 80 a wnuczek ponad 50. Podobno obecnie uczeni przeprowadzają wyniki środek na przedłużenie życia. Liczba więc „wiekowych ludzi" znowu wzrośnie.

■ Krowa brytyjska, która nosi imię „Brigdge Birch" pobiła wszystkie rekordy, jeśli chodzi o wydajność mleka na przestrzeni roku. W przeciągu 329 dni dostarczyła ona 19 tysięcy litrów mleka. Krowa ta liczy 7 lat i należy do rasy angielsko-holenderskiej. Zdaje się, iż cnoty takiej żywicielki nie wymagają pochwały.

■ Uczeni archeologowie rosyjscy odkryli na Krymie w grocie zwanej „Pieczara tysiąca głów" wielką ilość kości ludzkich pochodzących z XIV i XV wieku. Przypuszczalnie chodzi o groby zbiorowe ofiar masakry dokonanej przez szczepy Dżingischana. Prawnicy rosyjscy oświadczyli, iż wszystkie dochodzenia prawne w związku z tym odkryciem nie przedstawiają żadnego celu.

■ W stanie Ohio w Dayton żyje jeszcze w wieku 75 lat pierwszy wynalazca lotnictwa amerykańskiego Orville Wright. Lekarze stwierdzili u niego niebezpieczny stan choroby sercowej. Sędziwy wynalazca widzi obecnie, iż jego dziecko przerosło jego marzenia. Cieszy się on w U.S.A. wraz ze swym bratem mianem „ojca lotnictwa amerykańskiego".

■ Towarzystwo amerykańskie otaczające przyjaźnią koty, postanowiło wysłać do Europy większą ilość tych pożytecznych czworonogów, by podjęły walkę skuteczną z nadmiarem myszy i szczurów. Pierwszy transport takich kotków przybędzie w liczbie 50 tysięcy do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech zachodnich.

Historia drukarstwa polskiego na Śląsku — to historia odzyskania Śląska dla Polski

Za ojca drukarstwa śląskiego uważa się księdza Kaspra Eliana, urodzonego w 1430 r. w Głogowie, a zmarłego w 1485 r. we Wrocławiu. Około roku 1474 urządził on pierwszą drukarnię we Wrocławiu i tu ukazuje się w tym czasie pierwsza łacińska książka na Śląsku, zawierająca statuty synodalne diecezji wrocławskiej, wraz z dołączonymi do niej modlitwami: „Ojcze nasz", „Zdrowaś Mario" i „Wierzę w Boga", w języku polskim. Był to zatem pierwszy druk polski w ogóle, gdyż pierwsza polska książka ukazała się dopiero w r. 1512 w Krakowie.

Po kilkuletniej przerwie, w r. 1503 drukuje się we Wrocławiu dalsze książki łacińskie i niemieckie, a drukarstwo na Śląsku dochodzi do coraz to większego rozkwitu.

Najsławniejszymi były drukarnie w Brzegu i Wrocławiu. Drukowano tu, prócz licznych książek niemieckich i łacińskich również książki polskie drukiem niemieckim, czyli tzw. frakturą brzeską, a później czcionkami łacińskimi, czyli „drukiem krakowskim". W XVII w. drukuje się również polskie książki w Oleśnicy.

Pierwsza drukarnia na Górnym Śląsku powstaje w Nysie w roku 1555, następnie w Raciborzu (dopiero w 1802 r.), w Opolu (1804) i w Gliwicach (1827). Drukarstwo rozwija się coraz bardziej i już w 1843 r. istniały na całym Śląsku 72 drukarnie, z czego 13 na Górnym Śląsku.

Rzeczywiście polskimi drukarniami były jedynie drukarnia Nowackiego w Mikołowie i Heneczka w Piekarach Śląskich, w których wychodziły wyłącznie druki polskie.

Prócz śpiewników drukował Heneczek również wychodzący dwa razy w tygodniu 4 stronnicowy „Głos Górnośląski" pod redakcją Lepkowskiego i Mierowskiego. W piśmie tym współpracował również Józef Lompa. Dalej wychodzi u Heneczka „Poradnik dla ludu górnośląskiego", a potem „Zwiastun Górnośląski".

Karol Miarka, wielki budziciel narodu wydał w kwietniu 1869 r. w drukarni w Chorzowie pierwszy numer „Katolika". Miarka urządza w międzyczasie własną drukarnię w Mikołowie, a nie mogąc uratować „Katolika", sprzedaje go 1 stycznia 1881 r. ks. Radziejewskiemu, który przenosi pismo do Królewskiej Huty.

Później w r. 1887 „Katolik" przenosi się do Bytomia. W r. 1889 staje na czele redakcji tego pisma Adam Napieralski. W 1874 r. powstaje w Bytomiu również „Gazeta Górnośląska". W r. 1889 założono w Raciborzu „Nowiny Raciborskie", które z czasem przeniesiono do Bytomia. We wrześniu 1890 r. założył Bronisław Koraszewski drukarnię w Opolu i zaczął wydawać „Gazetę Opolską". W 1901 r. zaczął wychodzić w Katowicach „Górnoślązak", którego redaktorem był Wojciech Korfanty, budziciel ducha polskiego na Śląsku i wódz ludu śląskiego.

W r. 1919 wydawca „Narodowca" p. Michał Kwiatkowski założył drukarnię w Gliwicach i rozpoczął wydawać dziennik „Sztandar Polski", którego pierwszy numer wyszedł 17 go sierpnia 1919 czyli w dzień wybuchu pierwszego powstania na Śląsku. Obok tego wychodził w drukarni p. Kwiatkowskiego dla celów plebiscytowych dziennik w języku niemieckim ale w duchu polskim „Oberschlesische Post".

Dwa te dzienniki przyczyniły się, że powiaty gliwicki wiejski i wielkostrzelecki dały w plebiscycie większość za Polską, za co Polska dostała Katowicki okręg i Królhucki.

„Sztandar Polski" ukazywał się w drukarni p. Kwiatkowskiego do 1. września 1939 r.

Rola, jaką drukarnie polskie na Śląsku odegrały w walce o powrót ziemi śląskiej do Macierzy, jest już dostatecznie znana. Gazety takie jak: „Katolik", „Górnoślązak", „Kocynder" oraz wychodzący w języku niemieckim „Grenzzeitung", „Oberschlesische Post" i „Der Weisse Adler" szerzyły polskość wśród ludu śląskiego i były znienawidzonym przez Niemców narzędziem propagandy polskiej na ziemiach Śląska.

Historia drukarstwa polskiego na Śląsku — to historia odzyskiwania Śląska dla Polski. Można by o niej pisać długo i szeroko.

Należy stwierdzić, że drukarstwo śląskie spełniło w całości rolę w tej walce, jaka stała się jego udziałem — w walce o wskrzeszenie ducha narodowego na ziemiach śląskich i za to należy mu się szczere uznanie.

Rumuni i Bułgarzy wybudują most na Dunaju

Bukareszt. — Jeden z przywódców komunistycznych polityków rumuńskich, przybyłych ostatnio na Węgry oświadczył, iż w ramach tajnych klauzul zawartego ostatnio sojuszu z Bułgarią, oba kraje postanowiły wybudować most kolejowy i dla ruchu kołowego poprzez Dunaj, który ma połączyć oba kraje.

Most ma być wybudowany w takim miejscu, w którym zbliżają się najbardziej połączenia kolejowe biegnące z Czechosłowacji i Jugosławii. Projektodawcy zamierzają w ten sposób doprowadzić do połączenia kolejowego Bałtyku z Morzem Śródziemnym.

Równocześnie Bułgarzy i Rumuni zamierzają przeprowadzić połączenia w zakresie dostaw prądu elektrycznego dla obu stron.

★

BUDAPESZT. — Policja aresztowała baletmistrza z węgierskiego Teatru Narodowego w Szeged za to, iż w czasie występu baletowego przytoczył dowcip antysowiecki.

Protest rosyjski przeciwko uwięzieniu 200 Rosjan

Berlin. — Rosyjski Gubernator wojskowy w Niemczech, Marszałek Sokołowski zaprotestował wobec generała Claya, przedstawiciela amerykańskiego rządu wojskowego w Niemczech, przeciwko przetrzymywaniu w więzieniach na terenie strefy amerykańskiej 200 obywateli rosyjskich. Marszałek Sokołowski zażądał przedstawienia wykazu imiennego więzionych Rosjan, oraz powodów, dla których zostali zamknięci.

Projekt unii gospodarczej Francji i Włoch wypracowany

Waszyngton. — Na konferenrji odbytej u amerykańskiego pods. stanu Lovetta w środę, ambasador Francji w Stanach Zjednoczonych Bonnet oświadczył, iż Francja i Włochy przygotowują daleko idącą unię gospodarczą, która dotyczyć będzie nie tylko unii celnej, ale także unii rolniczej i przemysłowej.

Oświadczenie powyższe przedstawił ambasador Bonnet podsekretarzowi Lovettowi w obecności ambasadora Włoch Tarchiani'ego.

Zdaniem Bonneta projekt współpracy francusko - włoskiej przewiduje stabilizację finansową w obu krajach, zniesienie barier celnych, wykorzystanie zasobów energii elektrycznej oraz dostosowanie przemysłów obu krajów do potrzeb odbudowy i eksportu.

Specjalne komisje rzeczoznawców obu krajów opracowują szczegółowe projekty, które są zgodne z przewidywaniami odbudowy Europy zachodniej w duchu planu Marshalla i unii zachodniej zapowiedzianej przez Bevina.

Obaj ambasadorzy, francuski i włoski, przedstawiając te projekty podsekretarzowi Lovettowi, zapytali go, jakie będzie stanowisko amerykańskiego Departamentu w tej sprawie. Lovett powitał z entuzjazmem przedstawione projekty i zalecił, by plany te zyskały jak najszybciej zatwierdzenie obu zainteresowanych rządów,

GRAZ. — Ciała 94 deportowanych francuskich, zmarłych w Austrii w czasie wojny, przekazane zostały francuskiej Komisji Repatriacyjnej.

LA PAZ. — Na skutek wykrycia na szeroką skalę zakrojonego spisku, władze Boliwii ogłosiły stan wyjątkowy w całym kraju.

Lądem do Anglii

Czy można przejechać lądem z Francji do Anglii? Oczywiście, że nie. Choć byli i są śmiałkowie, którzy twierdzą, że sprawa ta jest możliwa do załatwienia i zawsze aktualna.

O co więc chodzi? Chodzi o zbudowanie tunelu pod kanałem La Manche. Sprawa ta roztrząsana była od dawna przez rzeczoznawców, obu zainteresowanych krajów, jednak jak dotychczas nie dała zadowalających rezultatów Wojskowe koła angielskie uważają, że przez budowę kanału narażone jest na szwank bezpieczeństwo Anglii. Jednak sprawa ta w dalszym ciągu budzi ożywioną dyskusję.

Inicjatywę podjęła w tym względzie prasa francuska w roku 1802. W roku 1855 inżynier Thomée de Gamont opracował obszerny projekt budowy tunelu i przedłożył go inżynierom angielskim. W r. 1875 powstały dwa towarzystwa, które miały się zająć urzeczywistnieniem projektu: we Francji — „Societé de Chemin de Fer sous marin entre Angleterre et France", a w Anglii „Channel Tunnel Co Ldt." W r. 1885 przystąpiono wreszcie do prac wstępnych przy kopaniu próbnego podmorskiego tunelu, jednocześnie z obydwu brzegów. Zbudowano w tym czasie dwa kilometry podziemnej galerii, jednak władze wojskowe przeciwstawiły się stanowczo dalszej rozbudowie.

Obecnie po wojnie zawiązał się w Londynie nowy komitet budowy, który dysponuje bogatym materiałem technicznym, jak również solidnym doświadczeniem. Według przedłożonych planów, długość tunelu wynosiłaby 35 kilometrów, a głębokość około 110 m. pod powierzchnią morza. Ze strony francuskiej tunel rozpoczynałby się w okolicach Boulogne, a z angielskiej — pomiędzy Dover i Folkestone. Czas budowy jest obliczony na 30 lat, a koszt na 25 milionów funtów szterlingów.

Faktem jest, że podróż pociągiem pospiesznym przez tunel skróciłaby czas tej podróży conajmniej o 5 godzin. Możnaby wyjechać z Londynu o godz. 8-ej rano, spędzić pół dnia w Paryżu i powrócić z powrotem do stolicy W. Brytanii przed północą.

Jaki jednak obrót przyjmie ta sprawa, niewiadomo. Głos mają zainteresowani fachowcy, tak w Anglii, jak i we Francji, i oni ostatecznie sprawę rozstrzygną. Obawa Anglii, że tunel zagrażałby bezpośrednio jej bezpieczeństwu jest poniekąd słuszną, chociaż z drugiej strony korzyści w okresie pokoju byłyby ogromne, tak w dziedzinie kulturalnej, jak i handlowej.

P. G.

SIGRID BOO

MY, które chodzimy kuchennymi schodami...

POWIEŚĆ

49) (Ciąg dalszy)

— Każ ten cały płaszcz przefarbować na granatowo — radziła Laurenta. — Wtedy nie będzie już taki dziwaczny!...

— Sama jesteś dziwaczna, — powiedziałam. — Pojąć nie mogę, żeś poszła mnie zamknąć razem z innymi! Teraz możesz sobie sama latać do twego stowarzyszenia młodzieży.

Biedna Laurenta! Nazajutrz wstała o szóstej, wywabiła plamę terpentyną i odprasowała cały płaszcz. Ja z mej strony głośno złożyłam przysięgę, że Laurenta przed upływem roku zostanie panią Opstad.

— Co ty pleciesz! — śmiała się Laurenta uszczęśliwiona.

W przyszłym miesiącu mamy wesele Olgi i Olka. Konsul Bech kazał dla nich przygotować małe mieszkanko w budynkach służbowych, gdzie mieszka już szwajcar ze swoją żoną. Wesele wyprawiają rodzice panny młodej u siebie.

Szczęśliwa narzeczona wyszywa z niebywałą energią przeróżne rzeczy: duże czerwone róże na żółtym płótnie i białe łabędzie na zielonym filcu.

— Ach, jakie to ładne! — mówię, żeby jej sprawić przyjemność.

Wtedy pławi się w rozkoszy, zwłaszcza, że zabrała nam Olka i tak się śmieje, że w końcu znowu się ksztusi. Rodzice jej są oczywiście tego zdania, że powinna była wyjść za mąż za gospodarza. Ale kto wie. Olek może prędzej zdobyć jakąś ziemię, niż się tego spodziewamy.

Teraz woła mnie Lala i pyta, czy chcę z nią pójść do sklepiku. Co za łaska! A więc muszę się spieszyć. Ale odrazu zabiorę ten list. Dlatego bywaj mi zdrowa i dzięki! **Twoja Helga.**

—:·:—

Dziewiąte sprawozdanie

Vingershof, dn. 13 maja 1930.

Zacna, mała Greto!

Jest dopiero szósta rano, co o tym powiesz? Tym bardziej, że jestem zupełnie zdrowa. I absolutnie normalna. Ale jestem wyspana i pełna życia, energia aż kipi we mnie, więc muszę ją wyładować. Nie należy przypuszczać, że tutaj nie mam do tego dość okazji; za godzinę rozpoczyna się mój codzienny pochód z kubłem, ze ścierkami, z miotłą, ze szczotką do froterowania i z elektroluxem. Istnieje jednak pewna część mojej osoby, której przydałby się trening, a mianowicie mój mózg. Powiadasz, że i Ty już to zauważyłaś? To byłoby bezczelne z Twej strony! Można się samemu przyznawać do swoich wad, to nawet dodaje pewnego uroku. Ale słuchający są bezwzględnie obowiązani temu zaprzeczyć.

Pióro moje posuwa się po papierze przy bajecznym akompaniamencie. W pokoju pod nami dziedzic tak chrapie, jak tylko umieją chrapać otyli mężczyźni. A spokojny rytm tego chrapania dowodzi, że zamierza jeszcze przez dłuższy czas tak chrapać. W przeciwległym końcu naszej komórki leży zacna Laurenta, pogrążona w głębokim śnie i wydaje z siebie najkomiczniejsze dźwięki. Przy każdym wydechu zaciska wargi i sapie jak miech. A na dworze, przed oknem stoi klon obsypany jasno zielonymi pąkami. Tam ptaki koncertują po całych dniach. W tej chwili śpiewają „hymn do wschodu słońca" i w metalicznych, wysokich tonach rozwija się ich pełen ekstazy zachwyt.

Ale niechże ja, na litość Boga, nie zapomnę Ci najserdeczniej podziękować za Twój przezabawny list, który mi pozwolił pośrednio przeżyć pobyt w Paryżu. Niektóre urywki przeczytałam Laurencie. Najwięcej zainteresowała ją Twoja pobieżna uwaga, że tam się jada tak mało kartofli. Kazała Ci wyrazić najserdeczniejsze współczucie. Ale równocześnie wywołało to w niej wylew uczuć patriotycznych.

— Ho, ho, ale to nam jest lepiej, tutaj, gdzie jesteśmy!— wyciągnęła końcowy wniosek po dłuższym natężonym rozmyślaniu. A szkoda, żeś przy tym nie widziała jej rozpromienionej twarzy! Mówię Ci, warto było ją obejrzeć!

Od czasu, gdy po raz ostatni pisałam do Ciebie, Olga stała się panią Sandbakken.

Z racji tej odbywały się tu wielkie uroczystości. Olga była wprost olśniewająco piękna w sukni z białego jedwabiu, wykonanej w pracowni panny Oleny Svingen. Olga początkowo chciała, żeby suknia jej była z przodu krótsza, ale Olena Svingen oznajmiła, że wtedy nie będzie mogła się na nią patrzeć; w tym wypadku może i miała rację. W każdym razie postawiła na swoim, suknia była „dystyngowaną i skromna", z fałdami i z koronkami we wszystkich możliwych miejscach. Wianek mirtowy pochodził z doniczek Oleny.

Skrupulatnie oblicza, ilu pannom młodym dostarczyła mirtu; na przyszły raz będzie trzydzieści, zwierzyła się nam z ustami pełnymi szpilek. Wykorzystałam tę okazję, by energicznie i znacząco trącić Laurentę łokciem. Zarumieniła się też natychmiast.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiersze Czytelników

Do Matki Ojczyzny

Byłaś od wieków Bożą winnicą
I zawsze wiernie służyłaś Bogu,
Polskiego ludu święta ziemico-
Ciągle szarpana przez swoich wrogów.

Od lat tysiąca trwasz nieugięta
Broniąc wolności i ojców wiary,
Hetmanką Twoją Panienka Święta
Ona ochrania Twoje sztandary.

W tragiczny wrzesień mglisty i krwawy
Znowu okryłaś się krwi szkarłatem,
Płoną kościoły dumnej Warszawy
Obrona Helu i Westerplatte.

Znów zaszumiała symfonia grobowa
Na Twoim Polsko ojczystym łonie,
A dla Twych dzieci tułaczka nowa
Z iskrą nadziei co w sercu płonie.

Ginie Twój naród za świętą sprawę
Nie szczędząc ofiar, krwi i cierpienia,
To nic, że w gruzach mamy Warszawę
Przecież nadejdzie dzień wyzwolenia!

Krew milionów nie szła na marne
Mogiły polskie rozsiane wszędzie,
Z tego zaczynu, cierpień ofiarnych
Polska powstanie i wolną będzie.

Wierny lud polski zawsze gotowy
Słuchać rozkazu Niebieskiej Pani,
Jak ongiś w potopie u stóp Częstochowy
Tak dzisiaj Jej znowu jesteśmy oddani.

Polsko rzucona przez Boga na szaniec
Ty masz prowadzić świat do zwycięstwa,
Twoim orężem miecz i różaniec
A Twą Królową Matka Najświętsza.

Gdy powrócimy kiedyś z obczyzny
Na Twoją ziemię, Polsko kochana,
Wzniesiem w Warszawie Ołtarz Ojczyzny
Na wieczną chwałę Chrystusa Pana.

Polsko Grunwaldu, Wiednia, Warszawy!
Trwaj nieugięta w bezbożnej topieli,
Pozostań wierną Maryjnej sprawy
Zostań „Polonią semper fidelis".

JUSZCZAK Józef
Ste Foy - St Sulpice (Loire).

LUTY 1 Niedziela

Dziś: Ignacego b.
Jutro: M. Bosk. Gromn.
Pojutrze: Błażeja biog.

Opłata za „Narodowca” wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
—:-:—
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC” — LENS (P. de C.).

Echa Dnia

P.P.R. pamięta widocznie o starym powiedzeniu, że „kto ma młodzież, ten ma rząd” a nawet, że „ma przyszłość”. Tak należy chyba tłumaczyć ostatnie postanowienie władz polskich o stworzeniu jednej organizacji skupiającej całą młodzież polską w wieku od 16 do 21 roku życia pod opieką i dyrekcją państwową.

Jak wiadomo Hitler miał swoją młodzież skupioną w „Hitlerjugend”, Mussolini miał swoją „Balillę”, Rosja ma obecnie swój „Komsomoł”, a Bułgarzy „Trudaków”, czyli Junaków a marszałek Tito swe zastępy młodzieży skupionej w batalionach pracy; nic więc dziwnego, iż w Polsce wykombinowano coś podobnego.

W Polsce pracują dotychczas organizacje młodzieżowe takie, jak Związek Walki Młodych, Młodzież Wiejska „Wici”, Związek Młodzieży Demokratycznej, Związek Harcerstwa Polskiego, Młodzież Socjalistyczna itd.

Dziwną więc wydaje się obecnie nagła decyzja władz, by zmusić całą młodzież polską do przynależności do jednej państwowej organizacji ze stempelkiem P.P.R.-owskim. Decyzja jest tym znamienniejsza, iż młodzież w wieku od 16 do 21 l. miałaby przechodzić wyszkolenie wojskowe i przygotowanie w zakresie pracy. Przypomina to żywo program młodzieży marszałka Tito, gdzie wszyscy młodzi Jugosłowianie pod jednym strychulcem śpiewają międzynarodówkę, jako hymn codzienny, a o modlitwie nie ma mowy — czyli jeżeli chodzi o formę tak, jak to kazał w Niemczech robić Hitler.

Zagadnienie młodzieży w żadnym demokratycznym państwie nie było jeszcze rozwiązywane w taki „totalny” sposób, gdyż młodzież organizowana przez nakaz i pod przymusem staje się młodzieżą straconą, jak to wykazuje doświadczenie. Wystarczy przypomnieć młodzież w Polsce za czasów Jędrzejewicza i Kawałkowskiego, kiedy to kupowano przynależność młodzieży do „Strzelca” i „Związku Legionu Młodych”, jako też do „Straży Przedniej” przy pomocy sutych stypendiów, a następnie posad rentownych.

Kto chce mieć młodzież wychowaną na dobrych patriotów, ten musi jej pozostawić wolność wyboru ideałów oraz światopoglądu wypracowanego w polskiej rzeczywistości, a nie w atmosferze stworzonej na wzorach obcych.

Nie trzeba zapominać, iż „młodzież upaństwowioną” w Polsce czynniki „właściwe” będą się starały zrobić urzędową przybudówką P.P.R-u.

Trzeba więc sobie uprzytomnić, jakie niebezpieczeństwo wisi nad młodzieżą polską, której pragnie się zaszczepić ideologię jej obcą, z której wyrosła P.P.R. ale nie wyrosła Polska i nigdy by jej z taką ideologią nie było. Tylko Młodzież wychowana na odwiecznych ideałach i tradycjach jest gwarancją dla przyszłości narodu i jego niepodległego bytu.

70.000 robotników z bizonii dla Francji

Paryż. — W myśl umowy, zawartej między rządem francuskim a władzami anglasaskimi, bizonia dostarczy Francji 70.000 robotników. 50.000 zostanie zwerbowanych w strefie angielskiej i 20.000 w strefie amerykańskiej.

—:-:—

Ok. 170 tys. ton tłuszczu otrzyma Francja w r. 1948 z zagranicy

WASZYNGTON. — Międzynarodowy komitet pomocy żywnościowej powiadomił zainteresowane rządy o ilościach tłuszczów jakie zostaną im przydzielone w r. 1948. Ogólna ilość przydziałów wynosi 3 miliardy, 360 milionów ton. Francja wraz z koloniami otrzyma z tego 167.400 ton.

Słynna pisarka Colette ukończyła 75 lat



(Foto: Keystone)
Pani Colette, znana pisarka francuska, autorka „La Maison de Claudine”, „Les Vrilles de la Vigne”, „La Chatte” i wielu innych dzieł, ukończyła 75 lat. Na zdjęciu sędziwa autorka, sfotografowana w swoim mieszkaniu w Paryżu.

Wieści z Polski

Ustawa o przymusowym oszczędzaniu w Polsce

Nawet głodowe pensje objęte przymusem

WARSZAWA. — Sejm polski uchwalił w pierwszym i drugim czytaniu ustawę o tak zwanym społecznym obowiązku oszczędzania przez wszystkich obywateli polskich zamieszkałych na terytorium państwa polskiego.

Obowiązkowi oszczędzania podlegają wszyscy pracownicy umysłowi, kupcy, wolne zawody, pracownicy fizyczni i rolnicy, o ile zarabiają miesięcznie 20 tys. zł. i więcej. Podstawą obliczania wysokości kwot, jakie należy oszczędzać są dla pracowników umysłowych i dla nauczycieli dochody roczne, a dla kupców, wolnych zawodów i dla rolników wysokość podatków. Ta sama stawka obowiązuje wszystkich drobnych przedsiębiorców.

Kupcy i wolne zawody, których dochody roczne wynoszą do 240 tys. zł. podlegają obowiązkowi oszczędzania, przy czym stawka oszczędnościowa wyniesie dla nich 1/3 wysokości podatków opłacanych w ciągu roku. Dla rolników przymusowa oszczędność wynosi 50 proc. wysokości podatków płaconych do urzędów skarbowych.

Nauczyciele i pracownicy umysłowi o zarobkach nie przekraczających 5—6 tys. zł. miesięcznie przeznaczą na oszczędność społeczną 1 proc swych miesięcznych poborów; ci zaś, których dochody przekraczają rocznie 90 tys. zapłacą 2—3 proc.

Sumy, jakie powstaną z oszczędności społecznej przelane będą na tz. Fundusz Społecznej Oszczędności, którego zadaniem będzie zapewnić państwu kilka miliardów złotych na inwestycje społeczne. Z Funduszu Społecznego będą mogli korzystać w formie pożyczek ci wszyscy, którzy będą chcieli wziąć czynny udział w inwestycjach prywatnych zgodnych z 3-letnim planem inwestycyjnym.

Oszczędzający otrzymają książeczki oszczędnościowo-inwestycyjne, w których zapisane będą kwoty oszczędzane oraz oprocentowanie rocznie. Każdy właściciel książeczki będzie mógł rocznie wyciągnąć 5 proc. oszczędności. Całkowita likwidacja takiej książeczki może nastąpić po 65-tym roku życia właściciela książeczki. W razie śmierci prawni dziedzice będą mogli przejmować książeczki na własność. Według oświadczenia ministra Skarbu Dąbrowskiego, rząd pragnie tą drogą zmusić wszystkich obywateli polskich do zmniejszenia konsumpcji wewnętrznej, uzyskać znaczne kapitały na inwestycje państwowe oraz przyzwyczaić obywateli do idei oszczędności.

W praktyce oszczędności mają być uważane jako przymusowe ubezpieczenia na starość tych wszystkich, którzy będą objęci ustawą.

Młodzieży kształcącej się brak mieszkań, wyżywienia, ubrań i stypendiów

Kraków. — Tutejszy „Dz. Polski” pisze, że tutejsza „Akademia Górnicza rozrosła się do rozmiarów uczelni daleko większej, aniżeli przed wojną. Do dwóch wydziałów: górniczego i hutniczego przybyły dwa nowe — elektromechaniczny i geologiczno-mierniczy. Liczba studentów wzrosła z 500 przedwojennych do 1500, nadto istnieją przy Akademii Górniczej rok wstępny i różne kursy fachowe. Wobec wzrostu procentu młodzieży robotniczej i chłopskiej, która jest niemal wyłącznie napływowa, wzrosła silnie ilość młodzieży potrzebującej mieszkań. Na 1100 podań o mieszkania, można było pomieścić zaledwie 340 studentów. Wysokość i ilość stypendiów jest nie wystarczająca, wydawnictwa skryptów i książek czynią zadość tylko małej części zapotrzebowania. Wyżywienie stołówkowe obejmuje tylko część młodzieży i wobec wielkiego deficytu może się odbywać tylko raz dziennie.

Dla prawdziwego zrealizowania wielkiej idei powszechnego, bezpłatnego nauczania potrzeba dla młodzieży czterech podstawowych warunków: mieszkania, wyżywienia, ubrania i stypendiów” — pisze „Dz. Polski”.

Polski cukier popłynie do Adenu i Dżibuti

Z początkiem grudnia odeszły z Gdyni pierwsze pełnookrętowe ładunki cukru, przeznaczonego dla Adenu (500 t.) i Dżibutti (1.000 t.).

Zagranicą na pewno nie płacą za cukier ceny 180 razy tak wysokiej jak przed wojną. Cena jest jednak tak wysoką, aby cukru zjedzono jak najmniej w Kraju, wskutek czego jest co wywozić i zarobek wielki dla eksporterów i pośredników.

Półtora tysiąca Niemców - przestępców wojennych wydano Polsce

Warszawa. — Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich, współpracując z polskimi władzami sprawiedliwości i władzami bezpieczeństwa, przyczyniła się do wydania Polsce około półtora tysiąca Niemców-przestępców wojennych.

Ostatnio wystąpiły pewne trudności przy wydawaniu zbrodniarzy wojennych z amerykańskiej strefy okupacyjnej. Dowództwo amerykańskie wyznaczyło 1 listopada jako ostateczny termin składania wniosków o ekstradycję. Władze polskie wystosowały notę protestacyjną i ostatnio władze amerykańskie zmieniły decyzję, zgadzając się na przyjmowanie wniosków w wypadkach szczególnej wagi.

Polska Misja Wojskowa złożyła w strefie okupacyjnej amerykańskiej ostatnio około 130 wniosków. M. in. wnioski te dotyczą generałów, oskarżonych o zburzenie stolicy: von dem Bacha, Reinfurtha, Lutwitza i Vormana. Należy przypuszczać, iż udą się uzyskać zgodę na sądzenie tych przestępców w Polsce — t.j. w miejscu popełnienia zbrodni.

W strefie brytyjskiej żadne zmiany przy wydawaniu Niemców nie zaszły. Władze okupacyjne brytyjskie zażądały ostatnio uzasadnienia do końca roku bieżącego wniosków o wydanie tych zbrodniarzy niemieckich, którzy znajdują się w obozach. Na porządku dziennym w strefach anglosaskich stoi sprawa likwidacji obozów dla zbrodniarzy niemieckich. Władze brytyjskie zapowiedziały likwidację obozów, a władze amerykańskie już likwidują obozy. Podczas kiedy na wiosnę było w Dachau około 7 tys. internowanych, znajduje się tam obecnie zaledwie 300 osób.

Komisja międzyministerialna dla umów plantatorskich

Warszawa. — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych komisję międzyministerialną, która zajmie się formułowaniem i zawieraniem umów plantatorskich na rośliny przemysłowe, jak buraki cukrowe, ziemniaki, rzepaki, cykorię, len, konopie, jęczmień browarniany itd.

Wydatki Wrocławia

Warszawa. — Plan inwestycyjny na rok 1948 wynosi globalną sumę 588.366.000 zł.

Jeśli chodzi o poszczególne przedsiębiorstwa miejskie, najwięcej, a mianowicie 166.495.000 zł przewidziano dla elektrowni miejskiej na zakup m. in. dwóch nowych kotłów, odbudowę kabli, odbudowę stacji i innych urządzeń, usprawniających produkcję energii elektrycznej. Gazownia miejska pochłonie 123.500.000 zł., w tym odbudowa pieców — 30 mil. zł., gazowe oświetlenie uliczne — 9 mil. zł. Na oświetlenie elektryczne ulic Zarząd Miejski czyni starania w Min. Ziem Odzyskanych o specjalną subwencję w wysokości 50 mil. zł.

Pozwolenie warunkowe na powrót Westfalczyków

Katowice. — Prasa krajowa omawia ogłoszone obecnie warunkowe zezwolenie władz brytyjskich na powrót Westfalczyków. „Dz. Zach.” pisze w tej sprawie:

„Polska opinia publiczna z zadowoleniem powita życzliwe stanowisko Sojuszniczej Rady Kontroli w sprawie Westfalczyków. Okazuje się, że Rada Kontroli, w skład której wchodzą przedstawiciele 4 mocarstw, jest zdolna do obiektywnego rozpatrywania spraw i pozytywnego ich rozwiązania.

Niemniej jednak zastrzeżenia władz brytyjskich mają istotne znaczenie dla akcji repatriacyjnej. Anglicy zgodzili się bowiem na powrót do ojczyzny poszczególnych Westfalczyków pod warunkiem, że nie są oni zatrudnieni na „istotnych odcinkach pracy”. Anglicy zobowiązali się równocześnie liberalnie interpretować pojęcie „istotnych odcinków pracy”.

W tych warunkach byłoby przedwczesnym twierdzić, że słuszna sprawa Westfalczyków, pragnących wrócić do ojczyzny zwyciężyła. Jedynie praktyka wykaże, czy akcja repatriacyjna potoczy się zgodnie z życzeniami Westfalczyków, czy też będzie ona hamowana”.

Von dem Bach będzie sądzony w Polsce

Warszawa. — W poniedziałek wyjeżdża do Niemiec dyrektor Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Gumkowski. Przeprowadzi on szereg konferencji z władzami alianckimi w celu jak najszybszego wydania Polsce generałów niemieckich, winnych zburzenia Warszawy z gen. von dem Bachem na czele.

Do 15 listopada 1947 r. wydano Polsce ogółem 1602 osoby, podejrzane o popełnienie zbrodni wojennych. Z ilości tej osądzono 135 osób, z których 27 skazano na karę śmierci, zaś uniewinniono 30.

Wykonano wyrok na b. dyrektorze Wandera

Kraków. — Prezydent R.P. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do b. dyrektora Fabryki Państwowej dr Wandera w Krakowie — Stanisława Ilskiego, skazanego wyrokiem Wojskowego Sądu w Krakowie na karę śmierci za nadużycia i branie łapówek przy wydawaniu specyfików lekarskich. Wyrok wykonano.

Wlastimil Hofman odznaczony

Wrocław. — W sali konferencyjnej R. M. m. Wrocławia odbyła się uroczystość dekoracji najwyższym odznaczeniem czeskim, orderem „Białego Lwa”, wybitnego artysty malarza, zamieszkałego w Szklarskiej Porębie, Wlastimila Hofmana.

Dokonali 18 napadów

Wrocław. — Udało się ująć groźną bandę włamywaczy, która od dłuższego czasu grasowała na terenie Dolnego Śląska. Przywódca bandy, Cezary Jakubowski i jeden z jej członków, Jan Skwarczyński, obaj bez stałego miejsca zamieszkania, zostali schwytani na terenie powiatu Lwówek na gorącym uczynku włamania.

Młodzież w szkołach górniczych

Katowice. — Przemysł węglowy utrzymuje 53 górnicze 3-letnie szkoły przemysłowe, kształcące młodzież na oddziałach: górniczym, mechaniczno-górniczym, elektro-górniczym, koksowniczym i mechaniczno-warsztatowym. Poza tym istnieje jeszcze 11 gimnazjów górniczych 3-letnich, kształcących kandydatów do liceum górniczego, lub na niższy nadzór górniczy. Ze szkół tych korzysta 11.30 uczniów.

Przed 4 tysiącami lat

Opatów. — Na terenie wsi Krzemionki w pow. opatowskim — przed czterema tysiącami lat dobywano z pokładów wapiennych piękny, pasiasty krzemień. Sporządzano z niego narzędzia i broń, a przede wszystkim siekiery, krzemień bowiem zastępował wówczas nieznane jeszcze surowce metalowe. Co najmniej dziesięć lat były czynne kopalnie krzemienia w Krzemionkach.

Dziś z przeszło tysiąca szybów pozostały jedynie zamulone przez wodę, nieckowate leje i hałdy wyrzuconego z podziemia gruzu. Odkryto także miejsca, gdzie górnicy przedhistoryczni przerabiali surowiec na siekiery, ale nigdzie dokoła kopalni nie natrafiono na ślady osady, w której górnicy ci mieszkali. Jedynie trochę węgli drzewnych z płonących tu ongiś ognisk i skorupy rozbitych naczyń wskazywały na chwilowe obozowanie. Osada górników musiała się znajdować gdzie indziej.

Co kto woli?

Ankieta wśród czytelników na temat co im się najlepiej podoba w „Narodowcu”

Oparłszy rower o białe sztachety podmiejskiego ogródka, wchodzę śmiało do środka. Pan Korzeniowski podniósł głowę znad okopywanego starannie drzewka.

— Gość w dom — Bóg w dom! — zawołał przyjaźnie. — A cóż tam na świecie nowego?

— Ciepło, o mały włos wiosna! panie Korzeniowski — jak widzę to „Przypomnienia na styczeń” nie poszły w las! — mówię z entuzjazmem, patrząc na rzędy drzewek wybielonych wapnem.

— O to, to jest dobre — uśmiecha się pod wąsem pracowity ogrodnik — niby samemu się wie, ale jak „Narodowiec” jeszcze przypomni, to aż inaksza ochota zbiera człowieka do roboty.

— Co się najwięcej panu podoba w naszym dzienniku? — pytam.

— Mnie? mogę powiedzieć szczerze — wszystko! Czytam go już okrągłe dwadzieścia lat, to jest mój druh najlepszy i bez niego nijak by mi żyć było, bo kto by nam przyniósł wieści z szerokiego świata?

Przyznając rację, idę do pani Korzeniowskiej, która w inspektach wybierała sałatę na obiad.

— Mnie co się najwięcej podoba? — otóż na przeczytanie całej gazety brak mi zawsze czasu, ale przepisy kucharskie to wszystkie wycinam i składam. W kuchni zawsze się przydadzą.

Idziemy w stronę domu i Korzeniowska dalej opowiada.

— Moja córka, to wie pani, najmłodsza Jadzia, ona do tych powieści aż się trzęsie. Jak my się tutaj sprowadzili, to ona poszła do obowiązku. A jakże. Służyła tam w Paryżu u państwa cały rok. Źle jej nie było, ale służba służbą, tak i na drugi rok poszła do szkoły zawodowej. Teraz już skończyła i szyje w konfekcji i dobrze zarabia, a jakże. Toteż gdy „Narodowiec” zaczął drukować tę powieść o służącej, tą, wie pani na drugiej stronie — to dziewucha jak wraca wieczorem do domu, tak zaraz myk z gazetą do kąta aż przeczyta. I zaraz mi opowiada: „Mamusiu tak było”, albo to albo tamto, taki co zna życie co jest opisane, to jego ciekawi jażo strach!

— Babciuuu! babciuuu! — rozległ się nagle głośny krzyk od podwórza. To mały wnuczek Stasio wołał zrozpaczony nieobecnością babci.

Poznał mnie również, więc pytam gromko, wiedząc z góry co dalej nastąpi:

— Kto ty jesteś? — Polak mały!
— Jaki znak twój? — Orzeł Biały!
— Gdzie ty mieszkasz? — Między swymi.
— W jakim kraju? — W polskiej ziemi!
— Błąd Stasiu! We francuskiej ziemi mieszkasz — nie w polskiej.

— Tak babcia nauczyła! tak babcia nauczyła! — protestuje malec, fikając nogami kiedy go podnoszę do góry.

— Bardzo dobrze babcia nauczyła. Niech uczy jak najwięcej polskich wierszyków. Dużo, bardzo dużo!

Skrzypnęła furtka od ogrodu. To młodzi Korzeniowscy, pracujący w pobliskim tartaku, przyszli na obiad.

— To już południe!... — zaniepokojona matka pobiegła do kuchni.

— Sport!!! — krzyknęli zgodnie rośli młodzieńcy na moje pytanie, co wcale mnie nie zdziwiło, wiedząc z jaką zawziętością kopią piłkę na boisku każdej niedzieli.

— Janek oprócz tego zajmuje się polityką — objaśnia mnie młodszy — to go porywa, gdyż mówi, że to szachy. Tutaj król, tam królowa, ówdzie koń a tu mat. To go bawi. Ja... — podniósł swe marzycielskie oczy do góry, opierając się o białe sztachety ogródka — ja strasznie lubię powieści. Ale nie zawsze policyjne, jak pani myśli, broń Boże! Takie z Polski, wie pani — ludowe, jak tam żyją, myślą, pracują, jaka jest okolica... Ja urodziłem się we Francji, Polski nigdy nie widziałem, ale czytając taką powieść, wyobrażam sobie jaka jest nasza ojczyzna....

— Czyli jest pan zwolennikiem powieści ludowej, folkloru, to rozczulające... A pan? — nie przepuszczam sublokatorowi Korzeniowskich — Muszyńskiemu.

— Ja? Ho! ho! Stary romantyk jestem i niepoprawny wielbiciel Sienkiewicza, Kraszewskiego, Rodziewiczówny — trudno mi dogodzić. Pani by nam z jedną powieść napisała — tobym czytał!

Robię gest bezsilności. — Nie poradzę.

— Ja jak dostanę „Narodowca” — opowiada dalej Muszyński — to myk, smyk po tytułach na pierwszej stronie i rozkładam — szukając znajomych. A mam ich dosyć. Wieści z Polski, echa dnia, małe sensacje i wielkie nowości, i to i owo. Do serca mi przypadł Staszek z czwartego Paryża. Czytała pani jego ostatni list?

Czyżbym nie czytała! — Z zasady czytam „Narodowca” od a do z, za wyjątkiem moich własnych artykułów, pozostawiając to innym, gdyż brak mi dosłownie czasu!

Śnieżka

„Śmiertelny pocałunek”



(Foto: Associated Press)
Taki jest tytuł numeru, w którym poskramiacz lwów, Jim Roose popisywał się na „dukasie” w Nicei. Lwica posłusznie całowała poskramiacza.

Nurek strasburski zmarł przy pracy na jeziorze Bodeńskim

Zurych. — Nurek Wiktor Messner, lat 24, zamieszkały w Strasburgu, został wezwany do Goldach, w kantonie Saint-Gall dla zbadania działania filtru siłowni hydraulicznej w Rieti. Messner zanurzył się w wodę na jeziorze Bodeńskim i nagle uległ atakowi serca wskutek zmiany ciśnienia. Kiedy spostrzeżono, że z nurkiem stało się coś anormalnego i wydobyto go na powierzchnię, nieszczęśliwy już nie żył.

Banknoty 5.000 fr. przedstawiają 37% sum będących w obiegu

Paryż. — Wartość banknotów 5.000 fr., znajdujących się obecnie w obiegu szacują na 330 miliardów fr. na ogólną sumę 902 miliardów, czyli około 37%.

—:-:—

Wkrótce ukażą się nowe banknoty

Paryż. — Bank Francji podejmie w najbliższym czasie druk nowych banknotów 5.000-frankowych, w miejsce dotychczasowych.

Donoszą, że banknoty opiewające na 3.000 fr. i 10.000 fr. zostały wydrukowane już przed kilku tygodniami.

—:-:—

Zarząd C.G.T. - Force Ouvrière a zarządzenia monetarne

Paryż. — Zarząd C.G.T. - Force Ouvrière rozpatrzył położenie wytworzone ostatnimi zarządzeniami finansowymi rządu. W wyniku obrad zwrócił się do rządu z żądaniem zapewnienia konsumentom zdolności nabywczej oraz rozpoczęcia walki ze zwyżką cen.

—:-:—

Bao Dai przybędzie do Paryża

Paryż. — Były cesarz Bao-Dai, bawiący na odpoczynku w południowej Francji, przed powrotem do Indochin zamierza przybyć do Paryża. Sądzą, że w czasie swego pobytu w stolicy, cesarz odbędzie rozmowy z szeregiem osobistości oficjalnych.

—:-:—

Dymisja przewodniczącego Sądu Najwyższego

Paryż. — Przewodniczący Sądu Najwyższego, Louis Noguères, poseł S.F.I.O. z dep. Pyrénées Orientales złożył dymisję na ręce Zgromadzenia Narodowego. Dymisja p. Noguères nastąpiła na tle okoliczności, w jakich zapadł wyrok w sprawie b. min. spr. wewn. Marquet'a. Ośmiu sędziów bowiem (komunistów) opuściło narady sądu nad wyrokiem. Z tej przyczyny p. Noguères uznał, że nie może w dalszym ciągu spełniać zadania, powierzonego mu przez Zgromadzenie Narodowe.

—:-:—

Benzyna i mazut dla Francji

Waszyngton. — Stany Zjednoczone dostarczą Francji w ciągu pierwszego kwartału bieżącego roku 120 tysięcy baryłek benzyny i 300 tysięcy baryłek mazutu.

Najnowsze kreacje p. 'Antoine' dla dworów królewskich Skandynawii



(Foto: Keystone)
Słynny fryzjer paryski, popularny p. Antoine, będący jak wiadomo polskiego pochodzenia, zaprezentuje najnowsze kreacje wiosennych fryzur wieczorowych na dworach królewskich Skandynawii. Twórca fryzur osobiście układa modele w skrzyniach.

Przygody Rafała Pigułki

Rafa chemia dziś porywa,
Liczy, przelewa, podgrzewa.
Księżyc w okno mu zagląda,
Z dala panna się przygląda.

Raf wzrok utkwił w jej okienku,
I zapomniał o ogieńku
Co podgrzewa zwolna próbki —
Smutne tego były skutki!

Lecz z eksplozji i zamętu
Wyszli prawie, że bez szwanku,
A gdy się spotkali w gruzach,
Nie myśleli już o guzach!



GORĄCY ŚLAD

ALFRED BRONOWSKI

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA

(6) (Ciąg dalszy)

Odpowiedź:

Niemcy o tym nic nie wiedzą! Ukraińcy zrobili to na własny rachunek!

Wszechmocna sprawiedliwość zachłysnęła się.

Czyż za mur nie dochodzi krzyk gwałconych i mordowanych?

Czy trupy zaścielające Ochotę pochowały się przed okiem „sprawiedliwych” Niemców?!

Kto dał sprzedajnym służalcom wódkę?

Kto dał im rozkaz „pacyfikowania” bezbronnej Ochoty?

Sprawiedliwość zachłysnęła się i nie odpowiadała. Wobec tego Niemcy przyciśnięci do muru postanowili zarządzić inspekcję.

Z samego rana Andrzej wyprosił dwa drewniane pudełka. Klęczy na ziemi i zbija kamieniem skrzynkę, która będzie trumienką dla niemowlęcia.

W tej chwili na „Zieleniaku” następuje poruszenie. Co się stało?!!! Wieści obiegają lotem błyskawicy. Będzie inspekcja Niemców. Nic nie wiedzieli o gwałtach i mordach. Nie wierzą, przyjdą więc sprawdzić! Komuś udało się dotrzeć do rezydującej za „Zieleniakiem” komendy!

— Cyniczne świnie! — rzuca Tadeusz przez zęby.

Andrzej wzrusza ramionami. Dla niego życie skończyło się wczoraj, gdy dowiedział się o tragicznym końcu żony i matki. Cóż go obchodzi to co będzie dalej?!

Niemcy są na placu. Chodzą, przyglądają się, słuchają skarg. Udają nawet zdziwionych „niedociągnięciami”.

Zbliżają się. Czterech zatrzymuje się przed Andrzejem.

— Co pan robi? — pada pytanie.

Andrzej spogląda w monokl Niemca. Przez chwilę Halinie wydaje się, że Andrzej wyrżnie w tę znienawidzoną twarz kamieniem trzymanym w ręku. Odpowiada jednak spokojnie:

— Trumienkę dla dziecka, które umarło w tych potwornych warunkach. Tam leży jego matka. Obawiam się u niej komplikacyj po porodowych. Potrzeba lekarstw.

— Czy pan jest lekarzem? — pyta Niemiec.

— Tak.

— Specjalność?

— Ginekolog.

— Zorganizuje się ambulatorium dla doraźnej pomocy. Zgłosi się pan za godzinę na posterunku. Czy jest tu więcej lekarzy?

— Jest lekarka — odpowiada Andrzej, chcąc za wszelką cenę wydostać Halinę z tych piekielnych warunków.

— Specjalność?

— Kosmetyka chirurgiczna.

— To najmniej się tu przyda — mówi Niemiec.

Nagle inny z nich zdradza większe zainteresowanie:

— Jej nazwisko? — pyta.

— Halina Orska.

Niemiec wyciąga z kieszeni notatnik, sprawdza coś, a potem odzywa się:

— Gdzie ona jest?

Halina wstaje i pyta:

— O co panu chodzi?

Niemiec przygląda się jej.

— Tak, to pani Orska. Pani brała udział w zjeździe lekarzy w Berlinie w 1938 roku. Przyglądałem się pani eksperymentom. Pułkowniku, panią Orską trzeba wysłać natychmiast autem do szpitala w Pruszkowie.

Widać, że niemiecki lekarz ma duże pełnomocnictwa, gdyż pułkownik od razu jest gotów dać auto.

— Czy to jest pańska żona? — zwraca się Niemiec do Andrzeja.

— Moja żona rzuciła się z okna aby uniknąć gwałtu, którego chcieli dokonać pańscy żołnierze. Moją matkę zastrzelono w drodze na to miejsce kaźni. Nie miała siły iść!

Twarze Niemców czerwienieją. Widać, że chcieliby Andrzejowi z powrotem wcisnąć w usta jego śmiałe słowa. Opanowują się jednak, a lekarz mówi:

— Przykro nam. Rozkazy były inne. Przekroczono je. W przyszłości się to nie powtórzy.

— To się powtarza tutaj co noc! — zimno wtrąca Tadeusz.

— Zajmiemy się tym — przecina dyskusję pułkownik — Pani zaraz wyjedzie do Pruszkowa. Kolega doktór omówi z panią resztę.

Do pewnego stopnia Tadeusz jest zadowolony z takiego obrotu sprawy. Jeśli Halina ma być skierowana do jakiegoś szpitala w Pruszkowie, to w każdym bądź razie nie będzie narażona w takim stopniu jak na „Zieleniaku”. Lepiej więc będzie, jeśli wydostanie się stąd jak najprędzej. Niech się ratuje. Andrzej także ma szanse jako lekarz. O sobie Tadeusz nie myśli. Toteż skłania głowę, gdy pytający wzrok Haliny zwraca się ku niemu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPORT

Igrzyska Zimowe

Piękne zwycięstwo polskich hokeistów

SAINT MORITZ. — Pierwszą kompetencją V. Igrzysk Zimowych, był mecz hokejowy na lodzie, rozegrany pomiędzy Szwajcarią a Stanami Zjednoczonymi. Zakończył się wygraną Szwajcarów 5:4, przyczym z pośród spotkań rozegranych tego dnia, był najładniejszym.

Polska spotkała się z reprezentacją Austrii. Wynik meczu wynosił 7:5 dla Polski, przyczym o jednej jak i drugiej stronie można powiedzieć, że najsłabszymi formacjami drużyn, były obrony.

Czechosłowacja pokonała Włochy a Kanada wygrała z drużyną Szwecji.

Poszczególne wyniki były następujące:

Polska — Austria	7—5
Szwajcaria — U.S.A.	5—4
Czechosłowacja — Włochy	22—3
Kanada — Szwecja	3—1

* * *

Tego samego dnia odbyły się zjazdy w bobsleju (parami). Szwajcarzy wystawili do konkurencji dwie drużyny. Zwyciężyła drużyna Szwajcarii II, przed drużyną Szwajcarii I. Trzecie miejsce zdobyła Belgia, a czwarte Stany Zjednoczone Am. Półn.

* * *

Dziś w sobotę polska drużyna hokejowa spotka się z drużyną amerykańską, w niedzielę walczyć będzie z czechosłowacką.

Poza spotkaniami hokejowymi odbędą się w sobotę zjazdy narciarskie, bobslej oraz wyścigi na łyżwach. W niedzielę dołączą się do programu skoki narciarskie.

U Warty Calonne Liévin

Drużyna Warty Calonne Liévin, po pięknym zwycięstwie z ub. niedzieli, zagra w niedzielę 1. lutego u siebie. Gościć będzie na swym boisku jedenastkę z Wingles, która ub. niedzieli zagrała doskonale przeciw drużynie z Harnes.

Zbiórka graczy o godz. 14-ej. Drużyna 1. E. udaje się do Wingles. Odjazd o godz. 12-ej sprzed szybu 5-go, gdyż spotkanie rozpocznie się już o godz. 13-ej.

—:-:—

Komunikat K.S.M.P. Okręgu Lens

Terminarz gier o mistrzostwa ping-pongowe

8 lutego. — Lens oddz. II. — Grenay; Mazingarbe 2-ka oddz. II. — Calonne Lievin; Bully Alouettes — Lens oddz. I.; Avion — Mazingarbe 2-ka oddz. I.

22 lutego. — Grenay — Bully Alouettes; Calonne Lievin — Lens oddz. II.; Lens oddz. I. — Avion; Mazingarbe 2-ka oddz. I. — Mazingarbe 2-ka oddz. II.

14 marca. — Mazingarbe oddz. I. — Grenay; Avion — Mazingarbe oddz. II.; Lens oddz. II. — Lens oddz. I; Bully Alouettes — Calonne Lievin.

28 marca. — Lens oddz. I. — Grenay; Avion — Lens oddz. II; Mazingarbe oddz. II. — Bully Alouettes; Calonne Lievin — Mazingarbe oddz. I.

11 kwietnia. — Grenay — Avion; Calonne Lievin — Lens oddz. I.; Lens oddz. II. — Mazingarbe oddz. II.; Mazingarbe oddz. I. — Bully Alouettes.

2 maja. — Mazingarbe oddz. II. — Lens oddz. I.; Lens oddz. II. — Mazingarbe oddz. I.; Grenay — Calonne Lievin; Bully Alouettes — Avion.

16 maja. — Lens oddz. I. — Mazingarbe oddz. I.; Bully Alouettes — Lens oddz. II; Mazingarbe oddz. II. — Grenay; Avion — Calonne Lievin.

Wszystkie gry rozpoczynają się o godz. 14-tej w miejscowości wyznaczonej na pierwszym miejscu. Stowarzyszenia grające u siebie są proszone skomunikować się jak najprędzej ze mną.

Musiał Władysław, 8, rue Séguin, fosse 14, Lens. Komendant Związku.

—:-:—

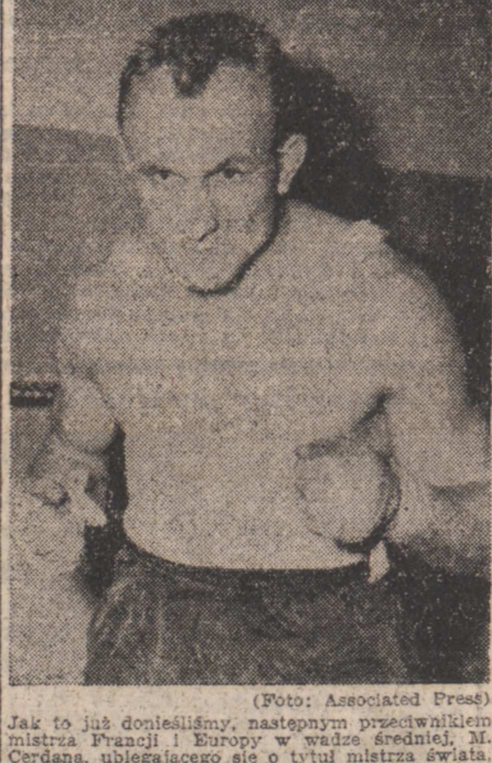
HARNES. — (Apel Zarządu Gniazda „Sokoła"). — Zarząd miejscowego Gniazda Sokoła zwraca się z apelem do miejscowych Rodaków i młodzieży, o gorące poparcie w pracy dla dobra młodzieży i kolonii. Prosi o liczne wstępowanie w szeregi sokole. Praca Sokoła będzie wydajniejsza, im silniejszy będzie oddział.

Wszystkich sympatyków zaprasza się w szeregi.

CALONNE LIEVIN. — Zarząd Tow. gimn. „Sokół". — Prezes: Maćkowiak Edmund, 284, rue Emile Zola, Calonne Lievin; sekretarz: Wysocki Edmund, 30, rue Viala, Calonne Lievin; skarbnik: Stasik Czesław; naczelnik: Schreiber Edmund 15, rue Bruno, Calonne Lievin; gospodarz: Wasilewski Edmund; rewizorzy kasy: Dudziński Kazimierz, Pawłowski Edmund.

WATERSCHEI. — Zarząd Tow. Gim. Sokół Prezes: Zieliński Edmund; sekr.: Tomaszewski Henryk; skarb.: Zieliński Bronisław; chorąży: Najlepszy Antoni; naczelnik: Najlepszy Marian; kapitan piłki nożnej: Tomczak Feliks.

Janek Walczak przeciwnikiem Cerdana



(Foto: Associated Press)

Jak to już donieśliśmy, następnym przeciwnikiem mistrza Francji i Europy w wadze średniej, M. Cerdana, ubiegającego się o tytuł mistrza świata, będzie Polak-Emigrant Janek Walczak, który wyszedł z kół bokserskich Północnej Francji (zamieszkiwał w Noeux les Mines). Walczak przygotowuje się sumiennie do spotkania i publiczności paryskiej, która darzyła go zawsze sympatią, będzie chciał sprawić miłą niespodziankę. By spokojnie odbywać treningi, Janek Walczak wyjechał do specjalnego obozu treningowego w Roanne. Powyżej Janek Walczak.

Brak wyszkolonych sportowców jest przyczyną sporów w sprawach technicznych PZPN-u

W kołach sportowców P.Z.P.N-u bardzo dużo mówi się, że sprawą kardynalną jest, by pomiędzy piłkarzami a sędziami panowała dostateczna harmonia i wzajemne zrozumienie. Działacze społeczno-sportowi podkreślają, że gruntowna znajomość przepisów przez obydwie strony wystarczy, by raz na zawsze położyć kres wszelkim nieporozumieniom.

W okresie powojennym, wiadomo, że cały aparat PZPN-u zaczynał wprost od niczego. Potrzebny był niezmordowany wysiłek, by machina ta w ogóle ruszyła z miejsca. Jednakże byłych graczy i w wielu wypadkach także prezesów — zastępuje narybek młody i niestety jeszcze nie wyrobiony w życiu sportowym, co ujemnie wpływa zwłaszcza na działalność techniczną.

To też PZPN postanowił wszystkim tym brakom w miarę możliwości zaradzić. Zamiarem i pragnieniem naszym jest, by usunąć trudności [illegible]

[illegible] **nym przez kapitana P.Z.P.N-u broszurka dotycz. „przepisów o spalonym" ułatwiała częściowo pracę związkowi. Obecnie, dzięki okazanej życzliwości ze strony naszych władz w stosunku do polskiego ruchu sportowego we Francji, także PZPN ma możność rozwiązania problemów wyszkoleniowych.**

W ten oto sposób dążymy do ujawnienia i przeniesienia na boiska sportowe ducha przepisów i prawdziwie rycerskiej walki sportowej.

Wiadomo także, iż głębsze zrozumienie i przejęcie się ideą sportu jest niezbędne nie tylko dla wychowania samego siebie na prawdziwego sportowca, ale i dla zbawiennego oddziaływania na swe otoczenie sportowe. Zresztą należyte wyrobienie wszystkich zalet sportowych strzeże przed powolnym zatraceniem poczucia dobrego i złego i kształci w sobie ducha sportowego i rycerskiego.

[illegible]

Mielczarek, Prezes P.Z.P.N-u.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN-u (z dnia 25. I. 1948 r.)

[illegible]

Walne zebranie Zw. Bractw Kurkowych

[illegible]

KOMUNIKAT ZARZĄDU

[illegible]

Za Zarząd: Sekretarz gen. Zw. Bractw Kurkowych we Francji — Witold Nowak.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Gwałtowna burza nad Kanałem La Manche

CALAIS. — Gwałtowna burza rozszalała w piątek popołudniu nad całym wybrzeżem Kanału La Manche. Wzburzone morze uniemożliwiło rybakom wypłynięcie na połowy ryb, tych, którzy znaleźli się już na wodach i zarzucili sieci, zmusiło czymprędzej do powrotu do portów. Wichura zerwała w Calais, Boulogne i innych miastach nadbrzeżnych szereg dachów, pozrywała sieć linij telefonicznych i telegraficznych, tu i ówdzie nawet powyrywała słupy tychże linij.

Wskutek silnego opadu deszczowego, zalane zostały niektóre place i ulice. Szczególnie ucierpiały wskutek burzy i ulewy, miasta Calais, Boulogne i Dunkierka.

* * *

O burzach i ulewach, które wydarzyły się w piątek, donoszą również z Zachodniej i Południowo-Zachodniej Francji. Szczególne szkody zanotowano w miastach Brest (Finistère) i Tarbes (Hautes Pyrenées).

Przydział żywności w Lutym w Nord i Pas-de-Calais

Wydział żywnościowy przewiduje następujący przydział żywności w lutym.

Chleba. — 200 gr. (dziennie); cukru. — E. 1.500. J, A. 1.000, M. 1.000, V. 1.500 gr.

Petits Déjeuners Cacaotés. — J. 250 gr. na kupon 20; mąki dla dzieci. — E. 500 gr.; mąki dla J. 250 gr.

—:-:—

Po dwa jajka holenderskie na osobę w Pas-de-Calais

Konsumenci kaegoryj J, A, M i V, wielkich ośrodków miejskich („Grands Centres") winni niezwłocznie złożyć u sprzedawców detalicznych, tykiety styczniowe DB, wzamian za które otrzymają po dwa świeże jajka holenderskie w cenie 15 fr. sztuka.

—:-:—

Tajemnicze zaginięcie młodej Polki

LENS. — Panna Hildegard Małachowska, lat 21, urodzona w Calonne-Ricouart, w służsłużbie w Lens, 333, rue de Lille, wyszła wieczorem w dniu 28. stycznia z domu swych pracodawców na nabożeństwo do kościoła protestanckiego i już więcej nie wróciła.

Osoby, które mogłyby udzielić bliższych informacji w sprawie zaginionej, winny to uczynić w biurze policyjnym miasta Lens.

A oto rysopis panny Małachowskiej: 1 m. 62 cm.; włosy blond; oczy błękitne; korpulentna; płaszcz koloru „bordeaux"; pończochy koloru brązowego; buciki skórkowe, beżowe na niskim obcasie; siatka na włosach.

LENS. — (Z Rady miejskiej). — Rada miejska obradowała nad nowym planem urbanizacji miasta, przewidujący między innymi budowę nowego bulwaru, który by łączył Plac dworcowy z placem przed merostwem. Rada miejska ten plan odrzuciła uważając, że najpierw trzeba doprowadzić do uporządkowania stan domów mieszkalnych w mieście.

SALLAUMINES. — Zarząd Koła Zw. Wet. Pracy. Prezes: Maiznas Józef, rue Marais 29; sekr. Polikarpowa, rue Florent Evrard; skarb.: Juzkowiak Wawrzyn.

VENDIN LE VIEL szyb 10-ty. — Zarząd O.P.O. Prezes: Grabowski Józef; rue Victor Hugo nr. 38 Vendin le Vieil (P. de C.); sekr.: Uchacz Aleksander; skarb.: Brocki Andrzej; rew. kasy: Kaik Stanisław i Bielski Józef.

LIBERCOURT. — Zarząd Stow. Hodowców. Prezes: Nawrot Józef, Vert-Chemin 241, Libercourt (P. de C.); sekr.: Sołtysiak Antoni, Vert-Chemin 236, Libercourt (P. de C.); skarb.: Mylerowicz

LIBERCOURT. — Zarząd S.P.K. Koła b. Grenadierów. Prezes: Wicikowski Jan, 207, Cite du Bois d'Epinoy; sekretarz: Sternadel Paweł, 243, Cite du Bois d'Epinoy; skarb.: Kościołek Stanisław; rew. kasy: Karamucki Jan i Śliwiński Kazimierz; delegat: Skład Bronisław.

LIBERCOURT. — Zarząd K.S.M.P. M. Prezes: Musiała Jan, Cite de la Haute Voie 114; sekr.: Wojtas Stanisław, Cite Bois d'Epinoye 185; skarb.: Poleszczuk Aleks.; komendant: Dęmski Jan; rew. kasy: Bierła Józef i Pawłowski Ryszard.

—:-:—

Komunikat Katol. Stow. Mężów Polskich Okr. Douai

Zarząd Okręgu Douai przypomina wszystkim Katol. Stow. Mężów, że w myśl wskazówek ostatniego Związkowego Zjazdu, każde Towarzystwo winno przesłać na adres prezesa Okręgu drh. Nowackiego Pawła, Cite du Bois de Epinoy nr. 298, Libercourt (P. de C.) dwa dokładnie wypełnione kwestionariusze z trzech przekazanych towarzystwu. Składkę do związku należy przesłać na ręce skarbnika Okręgu drh Taronta Antoniego, Cite du Moulin, nr. 260 a Auby (Nord). Zarząd

—:-:—

WAZIERS NOTRE---DAME. — Koło Teatralne im. Ig. Paderewskiego podaje do wiadomości wszystkim członkom, którzy byli obecni przy zawieszeniu Koła oraz obecnym, że w niedzielę 8 lutego br. o godz. 15 w sali p. Napierały odbędzie się nadzwyczajne zebranie Koła.

—:-:—

Z Gwiazdki w Macou - Condé

Staraniem Komitetu Gwiazdkowego, złożonego z członków zarządu K.T.M. i R.N. odbyła się wspólna gwiazdka w kolonii Macou-Condé, w której brało udział około 400 osób. Inicjatorem powyższej imprezy by. p. Marciniak, miejscowy przemysłowiec.

Przebieg uroczystości był następujący. Po otwarciu jej przez kierownika p. Marciniaka oraz powitaniu gości w osobach: przedstawiciela Rady gminnej, ks. Sadowskiego, miejscowego nauczycielstwa, kupców miejscowych odśpiewano kolędę „W żłobie leży" i łamano się opłatkiem. Przemówił zastępca mera, składając życzenia obecnym. Ks. Sadowski natomiast zwrócił się do rodziców z prośbą aby dopilnowali swych dzieci w regularnym posyłaniu na lekcje języka polskiego. Szereg kolęd odśpiewał chór miejsc. „Fiołek" pod kier. p. Berenta. Po występach dzieci szkolnych z Jasełkami odtańczyło „Krakowiaka" Koło Młodzieży „Grunwald". Pod kierownictwem p. Bielawskiej prez. Koła Polek dzieci odśpiewały kolędy oraz wystąpiły z tańcem narodowym. Ukazanie się „Gwiazdora" było szczytem zachwytu i radości dla dziatwy, którą obdarzono w liczbie 350.

Mam nadzieję, iż kolonia Macou-Condé, wzorową swą postawą pociągnie w ślad za sobą inne, wskazując tym samym, drogę do jedności.

Za wspólny wysiłek, wszystkim serdecznie dziękuje miejscowa nauczycielka **Irena Szymendera**

—:-:—

SOMAIN. — (Podziękowanie). — Miejscowa Rada Rodzicielska dziękuje wszystkim kupcom, towarzystwom oraz osobom, które czymkolwiek przyczyniły się do zorganizowania i upiększenia obchodu gwiazdkowego dla dzieci.

FENAIN (Nord). — Walne zebranie **Rady Narodowej** odbędzie się 8. lutego o godz. 15.30 w sali des Pompiers (obok merostwa).

DENAIN. — Staraniem **Rady Rodzicielskiej,** kolonia w Denain (Nord) obchodziła uroczyście tradycyjną gwiazdkę. Sala p. Sobczaka przy placu Gambetta wypełniła się po brzegi. Wyjątkowo licznie przybyła w tym roku miejscowa Polonia. Uroczystość zaszczycił swą obecnością Konsul Generalny z Lille p. Kuśniewicz oraz inspektor szkolny p. Ciemniakowski. Był również obecny przedstawiciel tutejszego merostwa.

Uroczystość rozpoczął powitaniem gości prezes R. R. p. Iszczek. Następnie orkiestra złożona z dzieci polskich z Denain odegrała pod przewodnictwem jej założyciela p. Wilka hymny polski i francuski. Skolei przemawiali p. Konsul oraz p. inspektor szkolny. Dłuższe przemówienie okolicznościowe wygłosił miejscowy nauczyciel p. Baranowski. Po przemówieniach dzieci szkolne odegrały szopkę i wykonały cały szereg tańców, inscenizacji, deklamacyj przyjętych przez audytorium oklaskami. Na zakończenie orkiestra p. Wilka wykonała kolędy oraz kilka utworów klasycznych.

Podniosły nastrój, bogactwo repertuaru, artystyczne jego wykonanie przez dzieci, piękno strojów polskich i czar kolęd wywarły wzruszenie i niezatarte wspomnienie. Około sześćdziesiąt dzieci występowało na scenie a na zakończenie około sto-osiemdziesiąt dzieci zostało obdarzonych prezentami. Radość i zadowolenie dzieci było najlepszą nagrodą ofiarodawcom za ich dary i pracę nad przygotowaniem tej pięknej uroczystości.

Po występach dziatwy nastąpiła zabawa.

Jeden z uczestników.

* * *

Rada Rodzicielska w Denain dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania obchodu bądź wzięli w nim udział.

VALENCIENNES. — Okręg Rad Rodzicielskich podaje do wiadomości, że dnia 8 lutego o godz. 10 w świetlicy polskiej na Croix Anzin, odbędzie się konferencja wspólnie z nauczycielstwem. Obecnym będzie inspektor. Odbędzie się także ciągnienie loterii z zakończenia roku szkolnego 1947.

Chłopcy z Lezennes odnaleźli się

Lille. — W dniu wczorajszym donieśliśmy o zaginięciu w galeriach b. kamieniołomów w Lezennes, czterech uczni szkolnych w wieku 9 - 11 lat. Zorganizowane drużyny ratunkowe, składające się z ludności gminy i wspomagane przez straż pożarną z Lille, przeszukiwały kamieniołom, dniem i nocą. Na ślad zaginionych dzieci naprowadził drużyny ratownicze pies, z którym malcy wybrali się do „podziemia". Szczekaniem swoim wskazał im miejsce pobytu dzieci i swoje.

Dzieci, które były wyczerpane i przestraszone, zostały zwrócone rodzinom. Chłopcy zapytani o powody tego nieroztropnego czynu podali, że wiodła nimi chęć znalezienia „jeziora błękitnego", o którym słyszeli, że ma się znajdować w podziemiach b. kamieniołomu.

—:-:—

ARRAS. — Zebranie **P.S.L.** odbędzie się dnia 8. lutego o 14.30 w sali p. Wilkosza, 107, rue Meaulens w Arras (P. de C.).

ARRAS. — Zebranie **Koła Zw. b. żoł. 2. DSP. intern. w Szwajcarii** odbędzie się dnia 8. lutego br. o godz. 10-tej u p. Wilkosza, 107, rue Meaulens.

—:-:—

Strajk belgijskich robotników nadgranicznych w zagłębiu Sambre

MAUBEUGE. — Ostatnie zarządzenie finansowe rządu francuskiego wywołały wielkie niezadowolenie wśród licznych belgijskich robotników nadgranicznych, którzy codziennie przybywają do pracy w przemyśle francuskim. Robotnicy ci odbyli szereg zebrań, na których powzięli uchwały, domagające rewizji zarobków.

W zagłębiu rzeki Sambre przystąpili do strajku.

—:-:—

MARLES LES MINES. — (Gwiazdka dla dzieci). — Staraniem Rady Rodzicielskiej oraz miejscowego nauczycielstwa urządzono gwiazdkę dla dzieci szkoły polskiej. Prezes Rady Rodzicielskiej otworzył uroczystość, poczym po odśpiewaniu kolędy „Wśród nocnej ciszy przemówił ks. proboszcz St. Stefaniak. Następnie dzieci z Ochronki wystąpiły ze śpiewem i wierszykami a szkoła polska z Marles - Auchel wystawiła sztukę „Sen Hanki". Były również tańce narodowe i deklamacje Obecni byli na uroczystości poza wymienionymi osobami prezes Komitetu Tow. Miejsc. p. Jencz i prezes Rady Narodowej p. Sendoch, kupiec p. Walerian Budzyński i inni. Następnie komisja gwiazdkowa rozdała dzieciom łakocie. Potem odbył się bal dziecięcy.

* * *

W imieniu Rady Rodzicielskiej składam serdeczne podziękowanie tym wszystkim osobom, które czymkolwiek przyczyniły się do zorganizowania tej uroczystości. ZARZĄD.

HOUDAIN. — Zarząd K.S.M.P. Męskiej. Prezes: Koterba Stefan, rue Franchet d'Esperey nr. 39 Houdain; sekretarz: Przybylski Bronisław, Place de la Marne nr. 12, Houdain; skarb.: Skiera [illegible]; komendant: Pudlicki Zygfryd.

MARLES LES MINES. — Zebranie Tow. Polek im. Dąbrówki odbędzie się 4. lutego w sali p. Lisa o godz. 15.30.

HAILLICOURT. — (Z gwiazdki). — Staraniem Rady Rodzicielskiej została urządzona uroczystość gwiazdkowa dla dzieci szkolnych. Po otwarciu uroczystości przez prezesa miejsc. R.R. odśpiewano wspólnie kolędę, po czym nauczycielka pani Żółcińska przemówiła do obecnych. Następnienie dzieci wystąpiły ze śpiewem, deklamacjami i z „Jasełkami". Dzieci wywiązały się ze swych ról dobrze. W między czasie przybyli ks. Gutowski i dyrektorka szkoły francuskiej. Przybył również Gwiazdor, który rozdał przy pomocy sekretarki i skarbniczki R. R. paczki gwiazdkowe dzieciom. Wesołą zabawą zakończono tę uroczystość.

* * *

Rada Rodzicielska dziękuje wszystkim Tow. i przemysłowcom za pomoc w urządzeniu gwiazdki. Serdeczne „Bóg zapłać".

* * *

Zarząd Rady Rodzicielskiej podaje Rodzicom do wiadomości, iż następne zebranie Rady Rodz. odbędzie się w czwartek 12 lutego odz. 15.30 u p. Bercala.

DIVION. — **(Dziatwa polska miała swą „gwiazdkę").** — Z inicjatywy Rady Rodzicielskiej odbyła się gwiazdka dla dzieci. Otwarcia uroczystości dokonała i przemówienie okolicznościowe wygłosiła, łamiąc się następnie opłatkiem z ks. polskim Delimanem i dyrektorstwem szkół francuskich, Prezeska Rady Rodzicielskiej.

Na program obchodu złożyły się występy dzieci z przedszkola ze sztuką „Żłóbek". Dzieci z Stowarzyszenia Dzieciątka Jezus wystąpiły z Jasełkami" a dzieci starsze ze szkoły polskiej z inscenizacja „Od Beskidu do Bałtyku".

Odbyły się również pokazy tańców narodowych. Przemówienia wygłosili prezesi poszczególnych towarzystw obecnych w sali oraz nauczyciel p. Stańczak.

Na zakończenie gwiazdor rozdał dzieciom podarki.

* * *

Rada Rodzicielska składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które dopomogły do zorganizowania obchodu.

BRUAY EN ARTOIS. — (Podziękowanie). — W imieniu Koła Przyjaciół i tych Drużyn Harcerzy i Harcerzy przy Kole Przyjaciół Harcerzy w Bruay en Artois składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim kupcom i rzemieślnikom polskim z terenu Bruay i okolicy, którzy służyli darami na gwiazdkę młodzieży harcerskiej „Bóg wam zapłać". **Wiatrowski J., prezes**

BRUAY EN ARTOIS. — Walne zebranie Komitetu Tow. Miejsc. odbędzie się 8 lutego o godz. 15 w sali p. Kukiełczyńskiego. Wszystkie Tow. należące do Komitetu winny obowiązkowo wysłać swych 3 delegatów, zarządu pierwszego lub zastępców.

—:-:—

Wystawa filatelistyczna w Marles

W niedzielę 7. marca odbędzie się na terenie całej Francji Dzień Znaczka. Staraniem Klubu Filatelistów w Auchel odbędzie się w sali Hotel de Ville, wystawa znaczków pocztowych z całego świata. M. in. będą wystawione najnowsze polskie wydania pocztowe.

Aby upiększyć wystawę grono artystów malarzy amatorów w Marles wystawi Obrazy olejne, a w niedzielę od godz. 11 do godz. 14 będzie koncert dany na sali przez Koło muz. „Chopin" pod kier. p. Michałowicza.

Wobec sukcesów odniesionych w ub. latach w Auchel, Lillers itd. mamy nadzieję, że ludność w Marles żywo zainteresuje się powyższą wystawą, która zarazem będzie manifestacją przyjaźni francusko-polskiej.

Apelujemy do naszych przyjaciół Polaków, aby licznie przybyli odwiedzić powyższą wystawę, która będzie interesująca pod każdym względem tak dla dorosłów jak i dla młodzieży szkolnej.

Wystawa otwarta: w sobotę dnia 6 marca od godz. 17 do 19-ej; w niedzielę od 9 do 19-ej.

* * *

Od Redakcji. — Pan S. — Prosimy o nadesłanie artykułu.

NADESŁANE.

Z S.P.K. Koła B. Grenadierów Bruay-en-Artois (P.-de-C.) otrzymaliśmy list do zamieszczenia, z którego podajemy co następuje:

W dniu 18. I. 48 i 24. I. 48 zostaliśmy zaatakowani przez obywatela S., sekretarza miejscowej Rady Narodowej, za to,, że nie podporządkowujemy się ich żądaniom: Ob. S. żądał by każda miejscowa organizacja przyczyniła się do sprowadzenia z Polski nauczycielek, które podniosły by poziom nauki w tut. szkołach. Przy tej sposobności wykrzykiwał, że marnujemy pieniądze na bankiet (który mieliśmy w dniu 22. XI. 47) a nie dajemy tego funduszu na inne cele. Wobec tego na zebraniu S.P.K. Koła Grenadierów z Bruay en Artois w dniu 25. I. 1948 w obecności ks. kapelana kpt. W.P. Sawickiego, Zarządu Koła oraz obecnych 48 członków jednogłośnie postanowiliśmy zwrócić się do „Narodowca", prosząc o umieszczenie naszego ostrzeżenia, a to:

S.P.K. Koło b. Grenadierów z Bruay en Artois, — ostrzegamy ob. S., sekr. miejsc. Rady Nar., by zaprzestał publicznego wyśmiewania się i mieszania się do spraw organizacyjnych.

Za S.P.K. Koło b. Grenadierów z Bruay en Artois

Podpisali: **Jan Słysz, prezes; Majcherek Leon, sekretarz; Tybuś Jan, skarbnik; Zacher Józef, z-ca sekr. Mróz Franciszek: Zaremba Bron. oraz 43 członków Koła obecnych na zebraniu.**

1.110.500 ton węgla w jednym tygodniu

PARYŻ. — W wyniku zestawienia sporządzonego na podstawie danych wydobycia wszystkich zagłębi węglowych Francji, produkcja węgla w okresie od 18 do 24. stycznia wynosiła 1.110.500 ton. Jest to najwyższe wydobycie tygodniowe, jakie zanotowano od chwili uwolnienia Francji. W porównaniu z rokiem 1938, przedstawia to 121%.

—:-:—

Tajemnicze zaginięcie 16-letniej dziewczyny

Paryż. — Ciężki los dotknął rodzinę Krygerów z Billancourt. W okolicznościach dotąd nie stwierdzonych, zaginęła im ich 16-letnia córka Krystyna. Poraz ostatni widziano ją na balu w nocy 10. stycznia. Była na nim w towarzystwie przyjaciółki, kwiaciarki „Lulu". Później znaleziono tylko jej ubranie nad brzegami Sekwany. Policja przypuszczała, że dziewczyna popełniła samobójstwo. Wszczęto przeto poszukiwania, które nie dały jednak żadnego wyniku.

W niektórych kołach przypuszcza się, że dziewczyna została uprowadzona.

—:-:—

Nieoczekiwany zwrot

Hrabia Castries został zamordowany w pociągu

Angers. — Śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci hrabiego Castries z Candé, którego trupa znaleziono na torze kolejowym w tunelu Saint-Martin d'Estreux, przybrało nieoczekiwany obrót. Nowe dane, zebrane przez komisję śledczą ujawniają, że hrabia został zamordowany w pociągu pospiesznym Nantes - Lyon. W sprawę jest zamieszanych dwóch podróżnych, z którymi Castries miał ostrą sprzeczkę.

—:-:—

BELFORT. — (Z uroczystości gwiazdkowej). Dnia 18 stycznia staraniem tutejszej Rady Rodzicielskiej odbyła się w sali d'Alsace uroczystość gwiazdkowa dla dzieci i starszych, na program której złożyły się audycja gwiazdkowa, kolędy, deklamacje, monologi i rozdanie podarków dla dzieci.

Uroczystość ta, mimo trudnych warunków wypadła wspaniale dzięki należytej organizacji i poparciu rodziców oraz księdza Bieszczada Bronisława z Mulhouse, który był obecny na takowej. Po ceremoniach gwiazdkowych nastąpiła wspólna zabawa, która zakończyła tę wyjątkową uroczystość pozostawiając miłe wrażenie na uczestnikach.

GOUVIX (Calvados). — (Gwiazdka). — Dnia 11 stycznia 1948 w kolonii Gouvix na sali p. Fernandez odbyła się gwiazdka dla dziatwy szkolnej i młodzieży kursu wieczorowego. Uroczystość zaszczycili swą obecnością duszpasterz polski ks. Dreszer, reprezentant ks. francuskiego oraz nauczycielstwo francuskie. W gorących słowach tutejszy nauczyciel p. Szywała przywitał obecnych rodziców i gości, następnie odbyła się część teatralna. Dzieci odegrały „Jasełka" poprzedzone kolędami i deklamacjami. Młodzież odegrała dwie inscenizacje „Pierogi" oraz „Rekrut Marchewka" przeplatane piosenkami. Solo pod tytułem „Chryzantemy" odśpiewała Krysia Buczyńska, która sobie zasłużyła na burzę oklasków.. Następnie Mikołaj obdarzył dzieci i młodzież sutymi paczkami. Z uroczystości każdy wyniósł miłe wrażenie. Obecny.

CREIL. — Zarząd Zw. Inw. Wojen. R.P. przypomina, że obowiązkowa rejestracja wszystkich poszkodowanych podczas wojny kończy się 20 lutego. Rejestracje przeprowadza referent Związku Inw. Wojen. R.P. w Creil (Oise) prezes Jabłoński Stanisław, 18, rue Beauvoisis w Creil (Oise).

ROSIERS (Cher). — Zarząd M.K.R. P.P.S. Przewodniczacy: Frańczyk J.; sekr.: Jaciubek J.; skarb.: Szałkowski W.; kolporter: Kądzielski .

BOIS DU VERNE. — Zarząd Sekcji Polskiej C. G.T. Prezes: Śnieżek Jan; sekr.: Jurek Stanisław; skarb.: Banaszak Kazimierz; kom. rew. Wali Jan i Rokita Antoni; chorąży: Pielucha; mąż zaufania: Kotowicz Władysław.

LA MACHINE. — Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy. Prezes: Frąckowiak Władysław, Vieille Caserne. 1; sekretarz: Nowak Tomasz, Cite des Minimes, rue D nr. 12; skarb.: Mazurowa Janina.

HETTANGE GRANDE

W niedzielę dnia 18 stycznia br. odbyła się uroczysta gwiazdka dla dziatwy polskiej i wszystkich Polaków zamieszkałych na terenie tut. kolonii. Licznie zebrani Polacy na sali p. Probsta dali dowód przywiązania do odwiecznych tradycyj polskich. Uroczystość gwiazdkową rozpoczął prezes Rady Rodzicielskiej p. Szumilas Michał. Po odśpiewaniu wspólnej kolędy „Wśród Nocnej ciszy" przemówił do obecnych miejscowy nauczyciel p. Łaciński, podkreślając wielkie znaczenie tradycyj polskich, które od wieków były i są niezbędnym pokarmem dla duszy polskiej na emigracji i w Kraju. Następnie dziatwa szkolna, przy akompaniamencie harmonii odśpiewała kilkanaście pięknych naszych pastorałek, dalej dziatwa wystąpiła ze sztuką pod tyt. „Kłopoty pani Grondalskiej". Dziatwie szkolnej i autorowi sztuczki panu Łacińskiemu publiczność wyraziła uznanie przez burzę oklasków. Do upiększenia uroczystości przyczynili się również pan Wojtylka Franciszek, Kilmasara Teofil i Kluziak Józef, występując ze sztuczką. „August lokajem", „August posłańcem" itd. Dzieci szkolne deklamowały okolicznościowe wiersze, za co nagrodzono ich łakociami.

Podczas uroczystości przybył na salę ks. Rozynek, który wygłosił dłuższe przemówienie do obecnych, nawołując do zgody, pielęgnowania tradycyj narodowych i religijnych dla dobra Narodu i Niepodległości Polski.

Nadmienić należy iż zorganizowaniem gwiazdki zajęli się wyłącznie członkowie Rady Rodzicielskiej w osobach Kulika Stanisława i Szumilasa Michała oraz nauczyciela p. Łacińskiego.

Następnie odbyła się zabawa taneczna do godz. 2-ej rana. Czysty dochód z zabawy zostanie przekazany na rzecz szkoły polskiej w Hettange Grande Entrange Mine.

Wszystkim ofiarodawcom za złożony datek na urządzenie tego wieczorku jak również nauczycielowi p. Łacińskiemu i tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia gwiazdki, serdecznie dziękuje Szumilas Michał, prezes R. R.

—:-:—

METZ. — Zarząd Gniazda Sokolego. Prezes: Wachowiak Michał, 5, rue du Pont Moreau; sekretarz: Urbaniak Bolesław, 19, rue St. Ferroy; skarb.: Brzeziński Karol; Chorąży: Zezula Władysław; naczelnik: Duda Józef.

HOMECOURT. — Zarząd Stow. Rez. i b. Wojsk. podaje do wiadomości, że roczny dochód towarzystwa wynosił 31.135 fr. 40 cent., rozchód 22.327 fr. 40 centimów. Pozostaje na rok bieżący 8.808 fr.

Wiadomości z BELGII

Zwyżka cen w Belgii

BRUKSELA. — W Belgii wzrosły ceny szeregu artykułów spożywczych. Cena 900 gr. chleba wzrosła z 5 fr. 70 do 6 fr. 70; 1 kg. wołowiny z 70 do 80 fr., wzrosła także cena innego mięsa. 1 kg. masła kosztuje 95 fr. wobec poprzednio 85 fr., 1 kg. margaryny 30 fr. zamiast 20 fr. Smalec i oliwa podrożały od 10 do 15 proc.

—:-:—

Węgiel polski wzamian za upaństwowione przez Polskę przedsiębiorstwa belgijskie

Bruksela. — Podano oficjalnie do wiadomości, że belgijska misja gospodarcza dla obrony interesów belgijskich w Polsce, podpisała umowę z rządem polskim, o sposobie wypłaty odszkodowań za upaństwowienie przez Polskę przedsiębiorstw belgijskich. Polska odszkodowanie to zapłaci węglem.

Własność belgijska w Polsce obejmowała pewne linie kolejowe, gazownie, fabryki chemiczne, banki i przędzalnie. wszystko reprezentujące wartość 60 milionów dolarów czyli 2 miliardy 700 milionów franków belgijskich.

—:-:—

MOUSCRON. — (Uwaga cudzoziemcy!...). — Policja i żandarmeria, przeprowadzając kontrolę cudzoziemców w Mouscron i okolicy, stwierdzili, że wielu z nich nie posiadało potrzebnych dokumentów na pobyt w Belgii względnie dokumenty niekompletne lub przedawnione. Z liczby osób, które nie podporządkowały się obowiązującym przepisom prawnym, 45 aresztowano i wydalono z Belgii.

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS